WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 157 (10 728) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

141 dni w stanie nieważkości

NOWY ETAP epopei kosmicznej

MOSKWA PAP. Wczoraj pokonana została w badaniach przestrzeni kosmicznej jeszcze jedna granica. Radzieccy kosmonauci Lachow i Riumin rozpoczęli 141 dzień swej wyprawy okołoziemskiej.

OD trwającego 108 minut historycznego lotu Jurija Gagarina kosmonautyka radziecka przeszła do wypraw wielomiesięcznych. Jak pisał 15 bm. na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda" lotnik-kosmonauta gen. Aleksiej Leonow, nie chodzi tu bynajmniej o formalne wydłużanie czasu trwania ekspedycji kosmicznych i pogoń za rekordami, lecz o kategoryczne przekonanie, iż ta dziedzina ma przed sobą perspektywy dalszego rozwoju i wspaniałą przyszłość.

Do 15 lipca doświadczenie ludzkości, uzyskane w rezultacie nieprzerwanego pobytu człowieka w Kosmosie, mierzone było 140 dobami. Wyłania się pytanie: jest to dużo, czy mało? Naukowcy uważają, iż jest to jednak za mało, gdyż lot na inne planety (np. na Marsa i z powrotem trwałby 3 lata) wymaga jeszcze większych doświadczeń i wiedzy. Warto też odnotować, iż specjaliści rozważają projekty budowy kosmicznych zakładów produkcyjnych czy elektrowni orbitalnych wykorzystujących energię słoneczną. Jest to raczej odległa perspektywa, jednakże już obecnie coraz dłuższe wyprawy w Kosmos stanowią pewien krok w urzeczywistnieniu tych, na razie wydających się fantastycznymi, zamierzeń.

Mimo nagromadzonej już pokaźnej wiedzy i uzyskanych podczas dotychczasowych wypraw doświadczeń w zakresie oddziaływania nieważkości na organizm ludzki, stan ten — zwłaszcza podczas długotrwałego lotu — kryje jeszcze wiele tajemnic i niespodzianek. Osiągnięcia techniki pozwalają obecnie na odbywanie znacznie dłuższych niż dotychczasowe lotów załogowych. Wszystko zależy jednak od możliwości organizmu ludzkiego.

Dlatego stopniowe wydłużanie czasu trwania ekspedycji orbitalnych ma udzielić odpowiedzi na pytanie — jak długo bez szkody dla zdrowia człowiek może przebywać w stanie nieważkości, by wrócić później do warunków przyciągania ziemskiego.

Problemy energetyczne

Przemówienie Jimmy Cartera

WASZYNGTON PAP. W wygłoszonym wczoraj przemówieniu prezydent Jimmy Carter wezwał społeczeństwo Stanów Zjednoczonych do jedności działania z rządem w przezwyciężaniu trudności energetycznych. Prezydent ogłosił długofalowy program, jaki realizowany będzie do końca obecnego stulecia, a którego celem jest zapewnienie Stanom Zjednoczonym maksymalnej niezależności od zagranicznych surowców energetycznych, w pierwszym rzędzie od ropy naftowej. Import ropy naftowej do USA, wynoszący obecnie ok. 8 mln baryłek dziennie, ma być zmniejszony o połowę do roku 1989. Prezydent zapowiedział podjęcie szerokiego programu wykorzystywania własnych surowców energetycznych, głównie węgla, ropy uzyskiwanej z łupków bitumicznych, paliw syntetycznych, gazu i energii słonecznej. J. Carter zakończył przemówienie apelem o natychmiastowe i powszechne oszczędzanie paliw płynnych i o całkowite poparcie przedłożonego narodowi programu.

Tropikalne upały na Syberii

MOSKWA PAP. Od wielu tygodni we wschodnich rejonach Syberii panują tropikalne upały — poinformował w sobotę radziecki dziennik „Prawda". Upały stały się przyczyną licznych pożarów i zagrażają tegorocznym zbiorom. W rejonie irkuckim i w Buriackiej Republice Autonomicznej trwa akcja gaszenia około stu pożarów. W walce z ogniem aktywnie uczestniczy okoliczna ludność.

Kraj przed Świętem Odrodzenia

Przygotowania do jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej

WARSZAWA PAP. Zbliża się Święto Odrodzenia — 22 Lipca, jubileuszowe 35-lecie wielkiego przełomu w naszych dziejach jakim były narodziny budującej socjalizm Polski Ludowej.

W CAŁYM kraju odbędą się w przededniu święta, wspólne uroczyste sesje rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu, na których omówione zostaną aktualne problemy związane z rozwojem regionu w kontekście ogólnokrajowych dokonań w 35-leciu. Będzie to okazja do uhonorowania szczególnie zasłużonych dla rozwoju swojego miasta, gminy i wsi. Odbędzie się dekoracja odznaczeniami państwowymi i regionalnymi ludzi przodujących w pracy zawodowej i społecznej.

W obchodach szczególnie aktywny udział weźmie młodzież. We wszystkich województwach odbędą się młodzieżowe manifestacje.

20 lipca na manifestacji młodych Polaków na Stadionie X-lecia w Warszawie, spotkają się przedstawiciele wyróżniającej się młodzieży — aktywiści organizacji młodzieżowych, młodzi przodownicy pracy, nauki i wyszkolenia bojowego. Uczestnikami warszawskiej manifestacji będą również przedstawiciele pokoleń budowniczych Polski Ludowej z poszczególnych województw.

22 Lipca odbędzie się uroczysta odprawa wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W miejscach pamięci narodowej, walki i męczeństwa złożone zostaną kwiaty.

W całym kraju trwać będzie „karnawał lipcowy" z tradycyjnie bogatym programem zabaw, festynów, koncertów i imprez sportowych.

Edward Gierek spotkał się z Erichem Honeckerem

GDAŃSK PAP. 15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Erichem Honeckerem, który przebywa na urlopie w Polsce.

W toku rozmowy omawiano kierunki dalszego rozwoju współdziałania między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności oraz współpracy między PRL i NRD.

E. Gierek i E. Honecker dokonali również przeglądu aktualnych problemów międzynarodowych.

Spotkanie, które potwierdziło pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach, przebiegło w serdecznej, braterskiej atmosferze.

Zakończenie konkursu

Samorząd w służbie mieszkańców

W UB. SOBOTĘ odbyła się w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie uroczystość ogłoszenia wyników konkursu „Samorząd w służbie mieszkańców".

PODCZAS spotkania przewodniczący WK FJN prof. dr Piotr Zaremba ocenił dorobek samorządu mieszkańców województwa szczecińskiego w 35-leciu Polski Ludowej i podkreślił jego znaczenie dla rozwoju województwa. Złożył następnie gratulacje wyróżnionym w konkursie.

I miejsce i nagrodę pieniężną po 80 tys. zł zdobyły ex aequo: Komitet Osiedlowy nr 4 w Goleniowie i Komitet Obwodowy nr 79 w Szczecinie. Jury przyznało ponadto dwie drugie nagrody, trzy trzecie oraz 12 wyróżnień.

Inauguracja VIII Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych

Zbliżenie sztuki bratnich narodów

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich nastąpiła uroczysta inauguracja VIII Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych z udziałem władz z sekretarzem KW PZPR Danutą Krzemańską i wicewojewodą szczecińskim Teresą Paculą na czele.

W uroczystości uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Eugeniusz Mielcarek oraz dyrektor Departamentu Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Janusz Przeworzny. Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków reprezentował wiceprezes Andrzej Gieraga.

(Dokończenie na str. 2)

Dar PZM dla PAM

Oddział Reanimacji i Intensywnej Terapii

W MINIONĄ sobotę w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 przy ul. Unii Lubelskiej odbyło się uroczyste otwarcie Oddziału Reanimacji i Intensywnej Terapii Pomorskiej Akademii Medycznej. W uro-

(Dokończenie na str. 2)

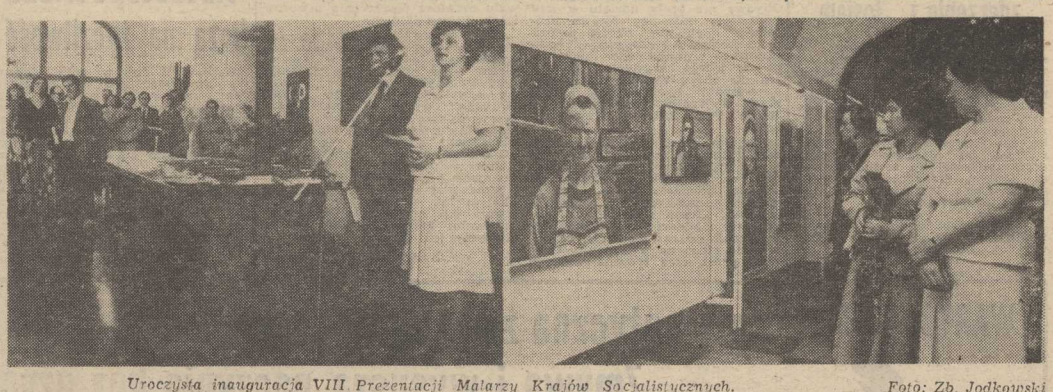

Uroczysta inauguracja VIII Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych. *Foto: Zb. Jodkowski*

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Życie w mieście ◆ Egzamin prawdziwej dojrzałości ◆ Wieś: droga do nowoczesności ◆

Egz. obow. 147/79

Zbliżenie sztuki bratnich narodów

(Dokończenie ze str. 1)

W inauguracji uczestniczyła delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z dyrektorem Departamentu Plastyki Kam-Sun-Bin. Obecni byli przedstawiciele placówek konsularnych akredytowanych w Szczecinie: konsul Konsulatu Generalnego CSRS Bohumir Szczepan, konsul Socjalistycznej Republiki Kuby Dionisio Lozano Verger, konsul Konsulatu Królestwa Szwecji Anders Oslund oraz sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR Władimir Niestojanow,

Wicewojewoda T. Pacuła, pełniąca funkcję przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego VIII PMKS, powitała licznie przybyłych gości zagranicznych i krajowych, dziękując uczestnikom tej wielkiej imprezy malarskiej za twórczy udział w ekspozycji.

PO PRZECIĘCIU wstęgi goście i tłumnie przybyła publiczność udali się na zwiedzanie ekspozycji, oprowadzani przez jej komisarza, szczecińskiego malarza — Jerzego Wołoszyna. Ogółem zwiedzający obejrzeli 211 obrazów 20 autorów z 10 krajów naszej wspólnoty, a mianowicie: z Bułgarii, CSRS, KRL-D, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu, ZSRR i Polski. Już pobieżne zwiedzenie pozwoliło stwierdzić, że na wystawie mamy do czynienia z wybitnymi indywidualnościami artystycznymi z poszczególnych krajów, iż różnią się one od siebie zarówno warsztatem malarskim, jak i językiem wypowiedzi. Na przykład Ryszard Tokarczyk ze Szczecina przemawia swymi „obrazami przestrzennymi" zawieszonymi w powietrzu, zaś artyści z tak odległych krajów, jak Wietnam czy Korea mają inne pomosty formalne, za pomocą których trafiają do widza. Np. ci ostatni eksponują m. in. bardzo interesujące obrazy haftowane; na uwagę zasługuje ciekawy malarz z CSRS Vlastimil Benesz, autor na strojowych pejzaży prymitywizowanych obok Kubańczyka Luisa Martineza Pedro, który fascynuje widza swymi pysznymi kompozycjami rodzimej flory.

O godz. 13 w Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej publiczność inauguracji uczestniczyła w otwarciu wystawy towarzyszącej pn. „Współczesna sztuka krajów socjalistycznych". Piękny wybór prac zakupywanych z wszystkich prezentacji przez naszą placówkę muzealną unaocznił wszystkim, z jak cennymi zbiorami sztuki naszej wspólnoty mamy do czynienia w Szczecinie.

Również w niedzielę w godzinach popołudniowych uczestnicy VIII PMKS udali się do Kamienia Pomorskiego, gdzie wraz z kolegami malarzami ze Szczecina spędzą najbliższe dwa tygodnie na Międzynarodowym Plenerze Malarskim, który zakończy wystawa prac tu powstałych oraz Międzynarodowe Sympozjum Krytyków Sztuki. Prócz malarzy na plener udał się na razie jeden zagraniczny krytyk sztuki — Miuda Jabłońska z Moskwy; obrady sympozjum przewidziano bowiem dopiero w dniach od 27 do 29 lipca.

REASUMUJĄC: niedzielne przeżycia związane z VIII Prezentacją są różnorodne i bogate. Rekordowa w historii tych malarskich spotkań liczba uczestników, obrazów i krajów mówi sama za siebie. Świadczy o stałym wzroście zainteresowania tą jedyną w naszej socjalistycznej wspólnocie wielką manifestacją sztuki, organizowaną pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Wydziały Kultury i Sztuki UW i UM w Szczecinie, Związek Polskich Artystów Plastyków oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Ekspozycja trwać będzie do 20 września br. **(Up.)**

Nowe płyty z „Tonpressu"

WARSZAWA PAP. Stały dostawca światowych szlagierów dla polskich słuchaczy — „Tonpress" wydał ostatnio kilka kolejnych płyt.

Zwolennicy zespołu „ABBA" — otrzymali kolejne nagranie — najnowszy przebój pt. „Chiquitita". Młodych słuchaczy zainteresuje też brytyjska grupa „Queen" oraz niemniej popularny wokalista i instrumentalista — Frankie Miller.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kwidzyń" z Londynu i Kopenhagi,
m/s „Koszalin" z Rotterdamu,
m/s „Karpacz" z Antwerpii,
m/s „Włókniarz" z Murmańska.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Ziemia Szczecińska" do Wenecji ze Świnoujścia,
m/s „Kopalnia Wałbrzych" do Danii,
m/s „Kopalnia Kleofas" do Danii,
m/s „Gliwice II" do RFN.
m/s „Tarnów" do Danii,
m/s „Niewiadów" do Szwecji.

Tragiczne w skutkach zderzenie z... łosiem

NIECODZIENNY, tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj około godz 13.20 na trasie E-14 w pobliżu baru „Gniewko" w Babigoszczy. Jadący w kierunku Wybrzeża samochód osobowy „Skoda", rejestracji warszawskiej zderzył się z łosiem wagi około 400 kg, który niespodziewanie wybiegł z lasu. Po zderzeniu samochód przekozłokował do rowu. Kierowca, 57-letni Stanisław Lubasiński, mieszkaniec Warszawy, poniósł śmierć na miejscu.

Zderzenie skończyło się również fatalnie dla łosia, który zginął wskutek doznanych obrażeń. **(ap)**

Edward Gierek wśród uczestników operacji „Bieszczady 40"

KROSNO PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 14. bm w woj. krośnieńskim, wśród harcerzy uczestniczących w operacji „Bieszczady 40", Serdecznie podejmowany przez młodzież, E. Gierek zapoznał się z życiem, pracą i wypoczynkiem wakacyjnym obozujących tu drużyn harcerskich z całego kraju.

Harcerska operacja „Bieszczady 40" zainaugurowana została w roku 30-lecia Polski Ludowej. Przez minione lata w różnorodnych pracach mających na celu społeczno-gospodarcze ożywienie tego pięknego regionu kraju uczestniczyło przeszło 38 tys. członków ZHP — uczniów szkół ponadpodstawowych z całego kraju. Ich praca przynosi wymierne efekty, służy przede wszystkim mieszkańcom Bieszczadów.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. 14 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie czuwania nad zgodnością prawa z Konstytucją i ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. Podstawowym celem tej uchwały są działania zmierzające do umacniania praworządności socjalistycznej oraz do zwiększenia jasności prawa i jego zgodności z poczuciem prawnym społeczeństwa. Dla osiągnięcia tego celu przewiduje się rozpatrywanie informacji organów państwowych ponoszących szczególną odpowiedzialność za stan prawa i prawidłowość jego stosowania, a w miarę potrzeby zwracanie się do naczelnych organów masowych organizacji społecznych o przedstawienie informacji jak w odczuciu społecznym prawo funkcjonuje. Uchwała ta określa formy i sposób realizowania obu tych funkcji powierzonych Radzie Państwa przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie założenia ksiąg honorowych osób, instytucji i zbiorowości odznaczonych najwyższymi orderami Polski Ludowej.

W ZAMKU

Chór z Granady

ECHA pieśni rozbrzmiewających w Zamku podczas ostatniego Festiwalu Pieśni Chóralnej krążyły jeszcze w Sali Bogusława, gdy na estradzie pojawiły się znów dwa chóry. Polski — zespół Wyższej Szkoły Pedagogicznej pod kierownictwem Eugeniusza Kusa oraz chór uniwersytecki z Granady prowadzony przez Lluo J. Palomara. Obydwa nie brały udziału w XIV Festiwalu; miłośnicy śpiewu chóralnego mieli więc okazję porównania poziomu wykonawstwa festiwalowego i normalnego, mniej zobowiązującego występu. Koncert ten dla chóru Wyższej Szkoły Pedagogicznej był ostatnią próbą przed wyjazdem na Węgry i do Włoch. Prowadził go Jerzy Pieńkow.

Program chóru z Granady obejmował ludową muzykę hiszpańską i południowoamerykańską, repertuar chóru polskiego okazał się bardziej zróżnicowany — zawierał muzykę polską, rosyjską i jugosłowiańską; „Pieśń cherubinów" Moranjasa studenci nasi wykonywali publicznie po raz pierwszy, co odbiło się nieco na wykonaniu. Chór WSP przez czas trwania występu nie zdołał pozbyć się nieśmiałości i skrępowania. Wejścia poszczególnych głosów brzmiały niepewnie, co raziło zwłaszcza u tenorów, których obsada, jak się wydaje, jest nieco skąpa. Najlepiej, jak sądzę, wypadł motet Mikołaja Zieleńskiego, który mimo zachwiań intonacyjnych brzmiał soczyście i nie traci często słyszaną w czasie festiwalu manierą postarzania utworów i tak kilkusetletnich.

Chór hiszpański, podobnie jak nasz, poczynał sobie nieśmiało. Rozśpiewał się jednak już w trzeciej pieśni w pełnej temperamentu, przypominającej malaguenę melodii andaluzyjskiej. Pieśń „Adios Granada" wraz z pełną autentyzmu solową partią tenoru odniosła pełny sukces, a entuzjazm publiczności wzbudziło wykonanie „Glorii" z Mszy kreolskiej Ariela Ramireza śpiewanej z ciekawym zestawem instrumentów.

Akademicy z Granady okazali się chórem tak dobrym, że żałować można ich nieobecności w czasie festiwalu. Mamy nadzieję, że usłyszymy ich w przyszłym roku.

Jan GORZELANY

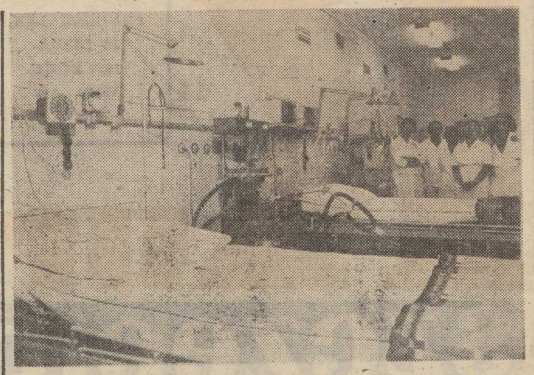

Oddział Reanimacji i Intensywnej Terapii

(Dokończenie ze str. 1)

czystości udział wzięli: I sekretarz KW PZPR, Janusz Brych, wiceprezydent miasta Bogdan Krupa, rektor Pomorskiej Akademii Medycznej prof. dr hab. Zbigniew Jańczuk i dyrektor Polskiej Żeglugi Morskiej Ryszard Karger.

Nowo otwarty oddział jest wyposażony w nowoczesną aparaturę intensywnego nadzoru wyprodukowaną przez duńską firmę Simonsen Well. Zestaw ten zakupiła dla Pomorskiej Akademii Medycznej Polska Żegluga Morska. Na wyposażenie nowego oddziału składają się: 4 monitory kardiologiczne z pamięcią, wzmacniaczem EKG i zestawem ostrzegawczym, cyfrowe mierniki temperatury i oddechu, centrala intensywnego nadzoru o profilu wieloparametrowym, zestawy czujników pomiarowych, pojemniki, ssaki, zegary, sfigmomanometry, a także specjalne (trzyczęściowe) łóżka reanimacyjne.

ODDZIAŁ przewidziany jest dla 8 pacjentów — 5 dorosłych oraz troja dzieci (noworodków i niemowląt). Zamontowana tu aparatura pozwala na stały nadzór nie tylko nad elektryczną aktywnością serca EKG, ale także ciśnieniem krwi, temperaturą ciała, częstością oddechu i tętna. Urządzenia ustawione przy łóżku chorego są połączone przewodami z centralą intensywnego nadzoru i na jej monitorze dyżurujący lekarz czy pielęgniarka może stale odczytywać dane określające stan pacjenta. Równocześnie pod taką kontrolą może znaleźć się 4 podopiecznych oddziału. Każde z urządzeń nastawione jest na pewne graniczne wartości i jeśli stan chorego pogorszy się na tyle, iż parametry owe zostaną przekroczone — u dyżurującej siostry włącza się sygnał alarmowy.

Oprócz stałego przekazywania wiadomości o oddechu, ciśnieniu itp. aparatura została wyposażona w pamięć i może zawsze odtworzyć co działo się w organizmie chorego przed godziną, dwoma czy poprzedniego dnia.

Ważną sprawą jest także, iż na tym oddziale nie ma butli z tlenem lub sprężonym powietrzem. Przewody z owymi gazami biegną w ścianach i niezbędny choremu tlen dostarcza się podobnie jak wodę z kranu — przez odkręcenie odpowiedniego zaworu i podłączenie przewodu z życiodajnym gazem pacjentowi. Dlaczego tak ważne jest wyeliminowanie butli z tlenem z tego oddziału? Tu szczególnie należy bać się każdej infekcji — ciężki stan chorych powoduje, iż każde dodatkowe osłabienie organizmu może skończyć się tragicznie — wystarczy zwykły katar czy grypka. Tak więc panuje tu szczególny reżim, taki jak na salach operacyjnych — wchodzić można tylko w czystych białych fartuchach, pokrowcach-kapciach nakładanych na buty i nie należy wnosić niczego co mogłoby być źródłem infekcji (jak brudna butla z gazem np.). W trosce o pacjentów dla tego maleńkiego oddziału jest osobna kuchenka, brudownik itp. **(su)**

Autostopowicze liczą na życzliwość

WAKACJE już w pełni. Liczni uczniowie starszych klas oraz studenci wyruszyli zwiedzać kraj. Szczególnie atrakcyjnym sposobem podróży jest autostop. Toteż niezależnie od pogody, już od wczesnych godzin rannych autostopowicze ustawiają się na skraju szos przy trasach wylotowych z miasta. Według naszych obserwacji na uczynność szczecińskich kierowców nie mogą narzekać. Szczególnie chętnie zabierają ich w drogę prowadzący duże wozy ciężarowe, gdy przed nimi wiele kilometrów. No cóż, w towarzystwie podróżuje się przyjemniej. **(su)**

Z obrad Zespołu ds. Samorządu Robotniczego

W UB. SOBOTĘ odbyło się w KW PZPR w Szczecinie kolejne posiedzenie Zespołu do spraw Samorządu Robotniczego, który dokonał oceny przygotowań i przebiegu sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, poświęconych warunkom pracy i sprawom socjalno-bytowym załóg szczecińskich zakładów pracy. Zespół ocenił również dotychczasowy przebieg wypoczynku pracowników i ich rodzin. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR, Janusz Brych, przewodniczący zespołu.

Drobnicowce dla ZSRR

REALIZACJA kolejnego ważnego kontraktu Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, zawartego z armatorem radzieckim na budowę 10 nowoczesnych drobnicowców uniwersalnych, przekroczyła już półmetek. Budowa tych skomplikowanych statków przebiega sprawnie. Wszystkie one spływają na wodę w wyznaczonych terminach, a niektóre nawet wcześniej. Wodowanie m/s „Ternowsk" odbyło się np. siedem dni przed planowanym terminem.

Jest to efektem nowej metody montażu silnika głównego, zastosowanej po raz pierwszy na budowie tej serii statków. Metoda ta, zwana w skrócie „modułową", polega na jednoczesnym montażu siłowni w postaci 10 potężnych bloków, które następnie instaluje się na statku. Eliminuje się w ten sposób uciążliwą pracę w ciasnych pomieszczeniach, zmniejsza pracochłonność prac montażowych, poprawia jakość wykonawstwa i skraca okres wyposażania całego statku.

Na pochylni „Odra" trwa budowa kadłuba siódmego statku z tej serii m/s „Tulsk" o nośności 6100 ton. Podobnie jak poprzednie, przystosowany zostanie on do przewozu kontenerów, a także ładunków i niektórych towarów masowych.

WARTO—KUPIĆ!
Automatyczna zmywarka do mechanicznego mycia naczyń.
Zmywa i wysusza naczynia bez użycia rąk.
Zapraszają sklepy ze sprzętem zmechanizowanym gospodarstwa domowego na terenie miasta Szczecina i województwa.
2350-K

Premier Morarji Desai podał się do dymisji

KRYZYS RZĄDOWY W INDIACH

DELHI PAP. Premier Indii Morarji Desai, opuszczony przez część swych kolegów z rządzącej partii Janata i pozbawiony większości w parlamencie, podał się 15 bm. do dymisji, wraz z członkami swego gabinetu. Prezydent Indii, Sanjiva Reddy przyjął rezygnację 83-letniego premiera i jego ministrów, ale poprosił ich, aby pełnili swe obowiązki „do czasu powołania nowej rady ministrów".

DZIŚ Reddy ma rozpocząć konsultacje z przywódcami indyjskich partii politycznych.

Ustąpienie Desaia jest kulminacją kryzysu, który nęka Janatę niemal od objęcia przez nią władzy w marcu 1977 roku, a wynika z samego charakteru tej partii, będącej konglomeratem ugrupowań o bardzo różnej orientacji — od socjaldemokratycznej po skrajnie prawicową.

Dalszy przebieg wydarzeń będzie zależał od tego czy rezygnacja Desaia uśmierzy konflikty w partii rządzącej i doprowadzi do przywrócenia jedności w jej szeregach, czy też inicjatorzy kampanii przeciwko dotychczasowemu premierowi sprzymierzą się z opozycją i podejmą próbę utworzenia razem z nią rządu koalicyjnego.

Raj Narain, przywódca rozłamowego ugrupowania Janaty i organizator dezercji z partii rządzącej, które zachwiały pozycją Desaia, powiadomił w niedzielę wieczorem prezydenta Reddy'ego, że razem ze współdziałającymi z nim siłami politycznymi rozporządza ono większością w izbie niższej parlamentu. Raj Narain uchodzi za zaufanego człowieka wicepremiera Charana Singha, przywódcy chłopskiego ugrupowania BLD, i część obserwatorów sądzi, że właśnie Charan Singh będzie teraz ubiegał się o urząd premiera, jako kandydat Janaty lub — w razie oporów części partii — jako przywódca jakiejś nowej koalicji. Równocześnie obserwatorzy indyjscy mówią o wielkich ambicjach politycznych drugiego wicepremiera i ministra obrony Indii — Jagjivana Ramy.

Morarji Desai podał się do dymisji pod naciskiem wpływowych polityków Janaty, którzy uznali, że tylko jego rezygnacja może zahamować falę dezercji z szeregów partii i zapobiec jej rozpadowi.

Od końca czerwca do 15 bm. wystąpiło z Janaty około stu spośród 302 jej posłów w 538-osobowej izbie niższej parlamentu. Na 16 bm zapowiadano w niej głosowanie nad wzniesionym przez opozycję wnioskiem o votum nieufności dla rządu i porażka Desaia była przesądzona.

Szanse Kennedy'ego

JAK wynika z ostatniego sondażu Gallupa, 49 proc. Amerykanów oddałoby obecnie swe głosy na senatora Kennedy'ego, gdyby zdecydował się kandydować na prezydenta. Równocześnie jednak 45 proc. zapytanych wyraziło pogląd, iż Kennedy **„nie zachował się odpowiednio"** w okresie wypadku samochodowego, w którym kilka lat temu zginęła jego sekretarka.

Chiny

Można rysować akty

ZMIANY w polityce kulturalnej nie nadążają w ChRL za tempem zmian w polityce gospodarczej ale co pewien czas wydarza sie tu coś, co ukazuje, że cała sprawa nie stoi w miejscu. Któż na przykład mógłby jeszcze rok temu wyobrazić sobie, że z okazji święta narodowego USA kilkuset Chińczyków będzie mogło obejrzeć w pekińskim teatrze stołecznym filmowany tam przez telewizję amerykańską „Bob Hope Show", słuchać w tłumaczeniu na chiński dowcipasów tego komediowego weterana (który zarzewał do walki wojska amerykańskie w Korei i Wietnamie) i obejrzeć dość erotyczny śpiewno-taneczny występ pary murzyńskich pieśniarzy w stylu disco. Nie każda nowość oznacza jak widać postęp. Ciekawsza i ważniejsza jest jednak wiadomość o ukazaniu się pierwszego numeru poświęconego sztuce i wydawanego przez Pekińską Akademię Sztuk Pięknych kwartalnika o nakładzie 80 tysięcy egzemplarzy. Na okładce pisma figuruje zdjęcie posągu Afrodyty z Milos, dalej znajdują się reprodukcje rzeźb Michała Anioła „Umierający niewolnik" i „Skowany niewolnik" (ukazujące nagiego mężczyznę), zaś na wewnętrznej stronie okładki umieszczono nawet reprodukcję aktu kobiecego, pędzla chińskiego malarza Ju Peona.

Jeszcze niedawno wszystko to byłoby uznane za haniebną pornografię. Chiny były jednym z najbardziej pruderyjnych krajów świata i to nie tylko ze względów ideologicznych, ale także — demograficznych. Obecnie jednak kwartalnik ten, oprócz wspomnianych dzieł, zamieszcza artykuły dwóch profesorów Akademii Sztuk Pięknych, którzy wyjaśniają dlaczego na uczelniach artystycznych konieczne jest rysowanie nagich modeli i polemizują przy okazji z błędnymi poglądami na ten temat, szerzonymi ostatnio przez „bande czworga".

Ostrzeżenie dla palaczy

OTTAWA PAP. Jeden z uczestników XI międzynarodowego kongresu poświęconego problemom biochemii, który obraduje w Toronto — Bruce Ames z kalifornijskiego uniwersytetu Berkeley — stwierdził, że nałogowcy wypalający przeciętnie paczkę papierosów dziennie przez 20 lat muszą liczyć się z tym, iż będą żyć o osiem lat krócej.

Ames stwierdził, że mimo iż składniki dymu tytoniowego są stosunkowo słabymi substancjami rakotwórczymi, nałogowi palacze wchłaniają bardzo duże dawki tych substancji — blisko 1 gram brunatnej smoły dziennie.

LEKCJA pływania w jednym z basenów Cotonou, położonego nad Zatoką Gwinejską największego miasta portowego Ludowej Republiki Benin.
(Fot. CAF-ADN)

Autostradą przez kraje RWPG

Największa inwestycja świata

Z INICJATYWY Polski i Węgier powstała koncepcja budowy autostrady europejskiej biegnącej z północy na południe naszego kontynentu. Zyskała ona poparcie ONZ a do udziału w tej wielkiej inwestycji zgłosiły swój akces: Włochy, Austria, Jugosławia, Grecja i Turcja. W najbliższym dziesięcioleciu w państwach tych powstanie największy plac budowy w zakresie inżynierii drogowej. Realizacja tego przedsięwzięcia poprzedzona zostanie szczegółowymi badaniami za pomocą najnowocześniejszych metod i aparatury, jakimi dysponuje współczesna nauka światowa.

Ta trasa stanowi jedynie fragment budowy wielkiej sieci autostrad, jakie powstaną w latach 90-tych w obrębie krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Równolegle bowiem prowadzone są prace nad możliwością połączenia systemem autostrad krajów RWPG. Odpowiedni zespół RWPG i 5 specjalistycznych podzespołów zakończyło prace nad koncepcją sieci autostrad prowadzących przez kraje socjalistyczne. Autostrada północ—południe, o której wspominaliśmy na wstępie, została także uwzględniona w tym generalnym planie.

PRZY opracowywaniu programów brano pod uwagę problem transportowy wspólnoty RWPG. Przeprowadzono szereg badań i analiz, co pozwoliło na postawienie prognoz w tym zakresie po roku 1990. Jednoznacznie wynika z nich, że zarówno do tego okresu, jak i po 1990 roku bardzo szybko narastać będzie transport osób i towarów między państwami wspólnoty socjalistycznej. Dlatego też przygotowano skoordynowany system rozwoju transportu uwzględniający budowę i modernizację po nad 9 tys. km autostrad. Wybrano zasadnicze kierunki: północ — południe, z północy na południowy zachód i z zachodu na wschód.

Na załączonej mapce przedstawiamy główne kierunki budowy tych autostrad. Trasa A prowadzić będzie z Berlina przez Warszawę do Moskwy. Na tym odcinku wykorzysta się część istniejących dróg i autostrad do zaadaptowania ich zgodnie z wymaganymi parametrami. Trasa B połączy: Rostock — Berlin — Pragę — Bratysławę, Budapeszt i Bukareszt, a zakończy się w Konstancy. Wreszcie trasa C, która najbardziej interesuje polskich turystów i cały transport komunikacyjny, prowadzić będzie od Gdańska przez Warszawę, Katowice, Bratysławę, Budapeszt do Bukaresztu i Sofii. Od tej właśnie autostrady poprowadzą dalsze odcinki w kierunku na Wiedeń, Rzym, Belgrad, Ateny i Istambuł. Ostatnia propozycja w ramach budowy autostrad krajów RWPG jako trasa D poprowadzi z Moskwy przez Kijów, Odessę, Kiszyniów do Bukaresztu i Sofii.

Tak więc najbliższe dziesięciolecie przyniesie olbrzymie zmiany w układzie nowoczesnych dróg w obrębie krajów RWPG, co w znakomity sposób ułatwi transport towarowy i osobowy. Nad tą koncepcją komisja i zespoły RWPG pracowały ponad 2,5 roku. Przewiduje się, że każdy kraj będzie budował na swoim terenie i w dogodnym terminie, przy uwzględnieniu generalnego planu czasowego. Należy więc przypuszczać, że pod koniec 1990 roku będziemy jeździć wygodniej i bezpieczniej. (x)

Kolejna eksplozja w Madrycie

MADRYT PAP. W nocy z soboty na niedzielę, w śródmiejskim barze madryckim nastąpiła eksplozja silnego ładunku wybuchowego, w wyniku której jedna osoba zginęła i kilkanaście osób odniosło obrażenia. Dotychczas żadne z ugrupowań nie przyjęło odpowiedzialności za zamach. Ze względu na fakt, iż bar był uczęszczany głównie przez lewicujących intelektualistów, policja przypuszcza, iż chodzi tu o zemstę za przeprowadzony przed dwoma miesiącami zamach bombowy na kawiarnię uczęszczaną przez osoby o poglądach prawicowych.

Sobotni zamach bombowy podniósł liczbę ofiar śmiertelnych tegorocznych porachunków politycznych do 81. Przypomnijmy, iż organizacja separatystów baskijskich, która w okresie ostatnich kilku tygodni dokonała 14 zamachów bombowych w ośrodkach wypoczynkowych nad Morzem Śródziemnym, w piątek zawiesiła swą działalność oczekując na wynik rozmów z przedstawicielami rządu madryckiego.

Ponad dwie doby trwała okupacja budynku ambasady Egiptu w Ankarze

Zamachowcy palestyńscy uwolnili zakładników

LONDYN PAP. Po przeszło dwóch dobach okupacji budynku ambasady egipskiej w Ankarze, zamachowcy palestyńscy wypuścili w niedzielę rano ostatnich 6 zakładników oraz oddali się w ręce władz tureckich.

Jak informowaliśmy, czterech uzbrojonych zamachowców wkroczyło na teren ambasady w piątek rano zabijając dwóch strażników i zatrzymując w charakterze zakładników 14 osób, w tym ambasadora egipskiego. Kilku zakładnikom udało się wymknąć, jeden z nich poniósł śmierć wyskakując z drugiego piętra budynku.

Premier Turcji Bulent Ecevit oświadczył na konferencji prasowej po oddaniu się zamachowców w ręce władz tureckich, że delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, która uczestniczyła w negocjacjach z zamachowcami, przyczyniła się w ogromnej mierze do zapobieżenia dalszym ofiarom dramatu w ambasadzie egipskiej. Jak wiadomo zamachowcy grozili, że wysadzą budynek w powietrze, jeśli ich żądania nie zostaną spełnione. Premier Ecevit wyraził wielkie uznanie dla OWP i jej przywódcy, Jasera Arafata.

Przewodniczący czteroosobowej delegacji OWP uczestniczącej w negocjacjach z zamachowcami, Abu Firas powiedział dziennikarzom, że zamachowcy usłuchali jego argumentów i poddali się ponieważ uznają autorytet OWP. Abu Firas ponownie podkreślił, że OWP nie była zaangażowana w atak na ambasadę egipską w Ankarze i nigdy nie zorganizowałaby takiej akcji. Przedstawiciel OWP dodał, że jego organizacja jest przeciwna tego rodzaju akcjom, co niejednokrotnie publicznie podkreślała.

Abu Firas poinformował również, że OWP otworzy wkrótce swoje biuro w Ankarze, co było ustalone z rządem tureckim jeszcze przed zamachem na ambasadę egipską. Delegat OWP stwierdził na zakończenie, że udział przedstawicieli OWP w mediacjach z zamachowcami poprawił stosunki tej organizacji z władzami tureckimi.

Pakistańska bomba nuklearna?

UKAZUJĄCY się od niedawna nowy tygodnik brytyjski „8 DAYS" pisze, że Pakistan dokona wkrótce eksplozji bomby nuklearnej. Tygodnik twierdzi, że w Rawalpindi działa „specjalna grupa robocza" koordynująca realizację projektu pod kierownictwem pewnego generała podlegającego bezpośrednio prezydentowi Ziaulowi.

Rzecznik ambasady Pakistanu w Londynie, interpelowany na temat tych informacji wyraził ubolewanie z powodu faktu, że niektóre pisma zachodnie **„nadal prowadzą wrogą kampanię wobec Pakistanu"**. Rzecznik stwierdził, że Pakistan pragnie uzyskać energię nuklearną wyłącznie w celach pokojowych.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

WZMOŻONO KONTROLĘ

W SPRAWIE naruszenia przepisów ruchu dnia 15 ub. m. przez kierowcę autobusu (nr boczny 78) linii 101 oraz nieprzestrzegania rozkładu jazdy i nietaktownego zachowania się kierowcy z tejże linii (wóz nr boczny 41) w dniu 16. VI. 79 r., Woj. Przeds. Komunikacji Miejskiej informuje, iż w obu przypadkach winni otrzymali karę upomnienia na piśmie.

W celu zlikwidowania niezgodnego z rozkładem jazdy kursowania autobusów na liniach: 101, 102 i 103, postanowiono przez pewien czas wzmóc obserwację tych tras. Pozwoli to na wyłonienie kierowców naruszających obowiązujące rozkłady i wyciągnięcie w stosunku do nich sankcji regulaminowych.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozkłady jazdy na przystankach, to umieszczane one były niejednokrotnie, lecz wandale niszczą je systematycznie.

Jednocześnie WPKM dziękuje za wszelkie nadsyłane informacje, pozwolą one bowiem na wykorzystanie ich w bieżącej pracy nad stworzeniem jak najdogodniejszych warunków przejazdu.

I z-ca dyrektora
ds. eksploatacyjnych
mgr Andrzej ANCZYKOWSKI

ODPOWIEDŹ, KTÓRA NIE SATYSFAKCJONUJE

W ODPOWIEDZI na artykuł zatytułowany „Z siatkami do Śródmieścia" WSS „Społem" komunikuje że sklepy nr nr 257 i 234 przy ul. Strzałowskiej uległy likwidacji z powodu kapitalnego remontu budynków, w których się mieściły. Wznowienie działalności w tych placówkach nastąpi po zakończeniu wspomnianych robót.

W celu częściowego rozwiązania niedogodności powstałych w związku z tym dla klientów, zobowiązano kierownika sklepu nr 36, mieszczącego się przy ul. Światowida 90, do zapewnienia właściwego zaopatrzenia sklepu, co będzie przedmiotem wzmożonej kontroli ze strony kierownika rejonu.

Nadmieniamy, iż wymieniony w artykule punkt naprawy sprzętu gospodarstwa domowego nie należy do WSS „Społem", która nie świadczy usług w tym zakresie.

Dyrektor
ds. obrotu towarowego
mgr Ryszard KOSMACZEWSKI

OD RED: Odpowiedź WSS „Społem" niecałkowicie nas satysfakcjonuje, bowiem w artykule pt. „Z siatkami do Śródmieścia" pisaliśmy również o niedowładzie organizacyjnym, przejawiającym się m. in. funkcjonowaniem tylko jednego stanowiska kasowego w samie na rogu ulic Wiszesława i Ziemowita. A właśnie w tym sklepie klientów można by obsłużyć szybko i sprawnie gdyby uruchomić drugą kasę. Zwiększyłaby się przez to przepustowość samu, co przy obecnym zamknięciu dwóch placówek handlowych nie jest bez znaczenia.

Ponadto WSS „Społem" nie zajęła stanowiska w sprawie zbyt szczupłej (i niedostatecznie zaopatrywanej) sieci handlowej nie tylko na Golęcinie, ale również na Drzetowie, w Podjuchach i innych peryferiach naszego miasta, o czym także pisaliśmy w omawianym artykule.

DORĘCZYCIEL NIE NARUSZYŁ TAJEMNICY KORESPONDENCJI

ODPOWIADAJĄC na artykuł zatytułowany „Kto otwiera cudze listy?" Dyrekcja Okr. Poczty i Telekom. wyjaśnia, że mimo odpowiedzialności pracowników poczty za otrzymaną przez adresatkę przesyłkę listową w stanie uszkodzonym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż doręczyciel naruszył tajemnicę korespondencji. Faktem jest bowiem, że list w stanie uszkodzonym tkwił w drzwiach mieszkania, jednakże nie uszkodził go listonosz, który nie zastawszy nikogo z domowników, pozostawił list w skrzynce listowej, najprawdopodobniej w niewłaściwej przegródce. Stamtąd mógł być wyjęty przez posiadacza przegródki i machinalnie, bądź też celowo otworzony, a następnie wetknięty w szparę drzwi.

Faktem jest również, iż doręczyciel w odpowiedzi na ustną reklamację wniesioną przez właścicielkę listu, miast udzielić wyjaśnienia zgodnego z prawdą, przekonał ją, że winny może być tylko inny doręczyciel dysponujący kluczem do głównego zamka skrzynki na listy. W tym przypadku u adresatki przesyłki powstało przekonanie o naruszeniu tajemnicy korespondencji przez pracowników poczty.

Z-ca dyrektora
Okręgu Poczty i Telekomunikacji
mgr W. DZIETCZYK

GDY MLEKO JEST ZŁEJ JAKOŚCI...

NAWIĄZUJĄC do niektórych zażaleń na niewłaściwą jakość mleka, dyrekcja Zakładu Mleczarskiego informuje, iż mleko przed przekazaniem do handlu jest badane przez laboratorium zakładowe co do jakości i przydatności do spożycia.

W przypadkach budzących u konsumentów jakiekolwiek zastrzeżenia co do zakupionego mleka, prosimy telefonicznie porozumiewać się z naszym laboratorium kontroli jakości — **tel. 392-65 wewn. 29.** Umożliwi to ustalenie przyczyn wad produktu oraz natychmiastowe eliminowanie nieprawidłowości.

Dyrektor
Tadeusz CZESZYK

Dziecięce Centrum powstanie w Bukareszcie

W ZWIĄZKU z Międzynarodowym Rokiem Dziecka podjęto ostatnio w Rumunii decyzję o wzniesieniu w Bukareszcie Centrum Dziecięcego. Program budowy tego wielkiego wielofunkcyjnego obiektu przewiduje, że znajdą w nim miejsce placówki oświatowe, pomieszczenia do zajęć mających rozwijać zainteresowania kulturalne, a także sale i urządzenia o charakterze rozrywkowym. Prace nad projektami przyszłego Centrum już rozpoczęto. (PAP)

Spotkanie po latach

MOSKWA. Mieszkaniec stanicy Tinskaja w Krasnojarskim Kraju — Aleksander Jacynow na oglądanym filmie pt. „Partyzanci — wojna na tyłach wroga" zauważył w pewnej sekwencji znajomą twarz. Wydawało mu się, że na dokumentalnych zdjęciach przedstawiających ewakuację dzieci zza frontu do ojczyzny była jego siostra. Zdjęcia te wykonane zostały na partyzanckim lotnisku. Od czasu rozpoczęcia wojny Jacynow stracił kontakt ze swą matką i siostrą Margaritą. Po obejrzeniu filmu zwrócił się do twórców tego filmu z prośbą o pomoc w odszukaniu matki i siostry.

Nie czekał długo. Filmowcy odnaleźli Margaritę Jacynową, noszącą obecnie nazwisko Priamowa oraz jej matkę, mieszkającą w Połocku.

W ostatnich dniach matka i siostra spotkały się z synem i bratem. Można sobie wyobrazić, jak wzruszające było to spotkanie po 38 latach rozłąki.

Polska od 1944 do 1979

Wieś: droga do nowoczesności

NIEKIEDY można usłyszeć opinie, że w przeciwieństwie do miast zmiany na wsi są powolniejsze, gdyż proces unowocześniania jest tam znacznie trudniejszy i bardziej skomplikowany. Można byłoby się zgodzić z tymi opiniami, gdyby nie koronny argument, że wieś roku 1979 nie jest podobna do wsi roku 1944—45.

35 lat na wsi trzeba oceniać tak: nie było na wsi sprawiedliwości społecznej — jest sprawiedliwość; nie było na wsi elektryczności — powszechnie jest elektryczność; nie było na wsi oświaty — jest oświata; nie było na wsi opieki lekarskiej — jest opieka lekarska; nie było na wsi systemu emerytalnego — jest system emerytalny; nie było na wsi koni mechanicznych i maszyn — są konie mechaniczne i maszyny!

WIELE jeszcze innych zmian wprowadziło na wieś 35-lecie. Liczmy po kolei: na pewno powszechnie radio, biblioteki (lub punkty biblioteczne), na pewno życie kulturalne, turystykę, kolonie dla dzieci, a oprócz tego — telewizję, pralki, lodówki, sprzęt gospodarstwa domowego. Nie jest już dziwem nad dziwy w chłopskiej zagrodzie traktor, a także samochód. A przecież zmiany na wsi polegają i na tym, że mieszkanie wiejskie — np. w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych — nie różni się niczym od miejskiego: bywa w nim nie tylko woda z kranu (ciepła również), lecz i łazienka z WC, gaz (choć z butli), ciepło z kaloryferów. W pokojach stoją tapczany i fotele, a w szafach wisi zupełnie niezła odzież. W sumie podniosła się higiena i kultura życia, podniósł się ogólny standard. Doniosłą rolę w procesie przeobrażeń odgrywa uspołecznienie znacznych obszarów ziemi: gospodarstwa rolne będące własnością państwa, gospodarstwa spółdzielcze oraz kółka rolnicze.

POWOLNOŚĆ zmian w stosunku do miasta jest zatem subiektywna. Za kryteria oceny bierzemy bowiem nie drogę, jaką wieś przeszła od roku 1944—45, ale raczej nasze w roku 1979 wyobrażenia o wsi nowoczesnej, nasze pod adresem wsi postulaty, a nawet w jakimś stopniu również marzenia o wsi takiej, jaką chcielibyśmy, aby była — Co jest samą istotą tych zmian na wsi?

POŚRÓD dziesiątków odpowiedzi nasuwających się niemal automatycznie jedna zdaje się pretendować do pierwszeństwa i być absolutnie niepodważalna. Samą istotą tych zmian — oto moja odpowiedź — jest współczesny mieszkaniec wsi, po prostu i zwyczajnie człowiek, jego sytuacja. Mieszkaniec wsi przestał być jej na całe swoje życie przypisany, a wieś przestała być jego przeznaczeniem, jego jedynym miejscem na ziemi. Współczesną wieś polską zamieszkuje zupełnie nowy człowiek, któremu socjalistyczne reformy dały szansę wybierania drogi życiowej. Początek tym zmianom dał dekret o reformie rolnej z sierpnia 1944 roku. Ten to dekret często oce-

niany tylko pod względem ekonomicznym, dając ziemię dał wielu ludziom — bezrolnym, małorolnym, służbie folwarcznej — godność ludzką.

Ilu mieszkańców wsi otrzymało dekretem o reformie rolnej godność człowieka? Statystyk się tym nie zajmował, ale odpowiedź nie nastręcza kłopotów. Tę godność ludzką otrzymało 814 tysięcy rodzin, bo tyle dekretem PKWN utworzono nowych gospodarstw. Oprócz tego jeszcze 254 tysiące rodzin, bo tylu rodzinom powiększono gospodarstwa. W następnych latach inne przedsięwzięcia władzy ludowej pogłębiały ten proces likwidowania rozwarstwienia społecznego wsi.

W latach 1950—1976 saldo migracji ze wsi do miast wyniosło prawie 3,2 mln osób, a z pracy na roli do pracy poza rolnictwem saldo to wyniosło prawie 5,9 mln osób. W roku 1972 (na przykład) prawie 39 proc. ogółu pracowników fizycznych i 27 proc. pracowników umysłowych było w pierwszym pokoleniu pochodzenia chłopskiego. Jednocześnie to otwarcie drogi ze wsi do miast sprawia, że migracja ma ciągle tendencję zwyżkową i jej saldo zwiększa się z roku na rok. Obecnie — czemu już od dobrych kilku lat pragniemy się przeciwstawić — odpływ ze wsi przewyższa nawet przyrost naturalny.

WIELKIE pozytywne zmiany na wsi uderzyły rykoszetem nawet w samą wieś, w tempo jej przeobrażeń oraz w rolnictwo jako gałąź gospodarki. Mówimy: wieś się zestarzała. Faktycznie: zaledwie w co trzecim gospodarstwie indywidualnym właścicielem jest osoba w wieku produkcyjnym. Wiele tysięcy gospodarstw nie ma następców. A tu idzie szybko XXI wiek i wieś nie może pozostawać w tyle; wieś musi się zdobyć na mocne przyspieszenie. Dlatego polityka partii, wypracowana wspólnie z ZSL, stawia na to przyspieszenie i wieloma decyzjami oraz przedsięwzięciami dodaje temu przyspieszeniu bodźców. Najogólniej można to ująć w formułę: chodzi o przekształcenie chłopa w rolnika-producenta, a gospodarstwa w coraz nowocześniejszy warsztat produkujący. Idzie nacisk na gospodarstwa specjalistyczne, a więc na takie, w których wyspecjalizowaną produkcją kieruje człowiek o stosownym wykształceniu, o odpowiednich kwalifikacjach.

OBECNIE przed Polską, a nie tylko samą wsią, stoi kolejny wielki problem do szybkiego rozwiązania. Mianowicie — problem technicznej rekonstrukcji rolnictwa, który dałby większą wydajność i przyczyniłby się do zmiany charakteru pracy na wsi w kierunku jej humanizacji. Proces ten oblicza się na następne 15 lat, ale już do roku 1985 wieś powinna otrzymać więcej ciągników. Plan jest ambitny. O ile w roku ubiegłym pracowało w rolnictwie 515 tys. traktorów, w najbliższym pięcioleciu rolnictwo otrzyma ich 450 tys. — w tym nowoczesne licencyjne Massey-Ferguson z rozbudowanych zakładów w Ursusie. Zrozumiałe, że za ciągnikami przyjdą inne maszyny, z Bizonami łącznie. Aktualnie obok nowego Ursusa buduje się lub modernizuje aż 35 fabryk maszyn rolniczych.

OFENSYWĘ na wsi wesprą nakłady inwestycyjne w rolnictwie, które wstępnie (licząc w cenach 1977 r.) mają wynieść na całe pięciolecie 723—924 miliardów złotych. Gra idzie bowiem o wielką stawkę; o nowoczesne rolnictwo, o żywność dla narodu.

STEFAN KURECKI

Usługi komunalne: eksplozja potrzeb

Życie w mieście

NASZYM miastom przybędzie w tym roku 280 tysięcy mieszkań; jest to równoznaczne z narodzinami nowego, blisko milionowego miasta. Gospodarka komunalna staje zatem wobec ogromnego zadania; od tego zaś, w jakiej mierze mu sprosta, zależy poziom życia w rozrastających się miastach.

NA INWESTYCJE komunalne przeznacza się w tym roku większe środki niż w roku ubiegłym — dodajmy: w sytuacji, kiedy łączne nakłady na rozwój kraju zostały zmniejszone. Rzecz w tym, że rozwój gospodarki komunalnej jest ściśle związany z budownictwem mieszkaniowym, któremu polityka ekonomiczno-społeczna naszego państwa przyznaje bezwzględny priorytet.

MIEJSKIM AUTOBUSEM — CORAZ DALEJ

TEMPO, w jakim zwiększa się zapotrzebowanie na usługi komunalne, warto prześledzić zwłaszcza na przykładzie komunikacji. W ubiegłym roku długość miejskich linii komunikacyjnych przekroczyła 32 tysiące kilometrów. Tym samym była ponad dwukrotnie większa niż w roku 1970 i niemal trzykrotnie większa niż w roku 1965!

Jednocześnie liczba autobusów miejskich — a one przede wszystkim obsługują nowe trasy — zwiększyła się w latach siedemdziesiątych tylko o połowę. Oznacza to ciągłe wydłużanie się tras autobusów, co — z natury rzeczy — ma niekorzystny wpływ na stan techniczny taboru. Jeśli dodać do tego znane niedobory części zamiennych, stanie się bardziej zrozumiałe, dlaczego w czasie jazdy zdarza się tak dużo awarii, a także czemu tyle wozów „odpoczywa" w zajezdniach, czekając na naprawy.

Resort administracji — gospodarz komunalnego majątku — podjął w tym roku energiczne działania, mające na celu poprawę miejskiej komunikacji. Przede wszystkim zakupił 2,3 tys. nowych autobusów, dzięki czemu można będzie wycofać z ruchu około 1,7 tys. wyeksploatowanych wozów. Przewidziane są również dostawy 220 tramwajów i 70 trolejbusów. Poza tym zapewniono miejskiemu taborowi znacznie lepszy niż dotychczas serwis, a przemysł maszynowy podjął się remontu produkowanych przez siebie autobusów. Ponadto, aby złagodzić niedobory części zamiennych, przedsiębiorstwa komunalne zamierzają wytwarzać je same, przy czym tegoroczna produkcja pod względem wartości ma sięgać 106 milionów złotych.

Połączone starania zaczynają już przynosić rezultaty: w ostatnich miesiącach liczba unieruchomionych autobusów wyraźnie się zmniejszyła.

Dotychczas nowe osiedla obejmowane były z zasady tylko komunikacją autobusową, w najbliższej przyszłości zamierza się jednak wprowadzać na nie także linie tramwajowe, przede wszystkim ze względu na to, iż mogą one jednorazowo przewieźć znacznie większą liczbę pasażerów. Nowe linie budowane będą przy tym w ten sposób, aby w przyszłości można było przystosować je do ruchu szybkich jednostek, stanowiących formę pośrednią między tramwajem a metrem. Na niektóre trasy podmiejskie wprowadzone będą także — po okresie niełaski — trolejbusy, cenione ze względu na cichą jazdę i brak spalin.

WODA Z KRANU

MIEJSKA sieć wodociągowa z kolei wydłuży się w tym roku o około 500 kilometrów (nie licząc sieci wewnątrzosiedlowej), natomiast kanalizacyjna — o 450 kilometrów. Zaopatrzenie nowych osiedli w wodę wymaga również budowy licznych ujęć i stacji uzdatniania. Szacuje się, że dzięki tym inwestycjom dostawy wody dla miast wzrosną, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 3,3 proc.

Rosnące zużycie wody przez mieszkańców miast i przez przemysł sprawia jednak, że — mimo znacznych inwestycji — niezbędne stało się wprowadzenie pewnych rygorów oszczędnościowych. Resort administracji zapowiada na przykład ograniczenie, a w skrajnych przypadkach nawet zakaz używania wody z kranu do polewania ulic. Rygory te wynikają przede wszystkim z wysokich kosztów uzdatniania wody.

DZIŚ — Z MYŚLĄ O ZIMIE

DOŚWIADCZENIA ubiegłej zimy sprawiły, że tego lata przedsiębiorstwa komunalne bardzo dużo uwagi poświęcają... następnej zimie. Widać to ze starannego kontrolowania sieci przesyłowej ciepła oraz domowych urządzeń grzewczych. Dąży się poza tym do wcześniejszego zgromadzenia opału na zimę, tak aby przy końcu września zapasy sięgnęły 60—70 proc. łącznych dostaw. Miejmy nadzieję, że przyznany przewozom węgla priorytet pozwoli zrealizować te zamierzenia.

Prowadzone są również inwestycje, które zapewnią nowym osiedlom niezbędne dostawy ciepła oraz złagodzą deficyt kalorii tam, gdzie odczuwano go ubiegłej zimy. Przedsiębiorstwa komunalne uruchomią w tym roku 22 źródła ciepła (tj. kotły albo całe kotłownie) o wydajności około 690 Gcal. na godzinę. Również resort energetyki zwiększy dostawy ciepła do mieszkań, uruchamiając nowe kotły w Bydgoszczy, Łodzi, Lublinie. Długość magistralnych sieci doprowadzających ciepło do osiedli, wydłuży się o około 350 kilometrów.

W sumie gospodarka komunalna obejmuje zasięgiem swoich usług coraz większe obszary, położone często poza tradycyjnymi rogatkami miast. Jak dotychczas, rozwój tych usług ma głównie charakter ilościowy. Rosnące wymagania społeczeństwa sprawiają jednak, że gospodarka komunalna znajdzie się wkrótce przed następnym progiem — będzie musiała sprostać zapotrzebowaniu na lepszą komunikację i wodę z kranu, na większą dbałość o czystość.

Urszula SZYPERSKA

Efektowność i prostota

NA wyjątkowo uroczyste letnie okazje można sobie sprawić niezwykle efektowną, choć bardzo prostą kreację z milanowskiego jedwabiu. Cały jej czar polega na odpowiednio dobranym efektownym materiale.
CAF — Langda

Egzamin prawdziwej dojrzałości

MŁODA mama na urlopie bezpłatnym wytrzymała tylko rok. Mimo dobrej sytuacji finansowej uznała, że musi koniecznie wracać do pracy. Dziecko podrzucane jest na zmianę to jednej, to drugiej babci. Dopiero kiedy młodzi dostaną większe mieszkanie, zamierzają zatrudnić opiekunkę i zabrać dziecko na stałe do domu. Będzie ono miało wtedy co najmniej trzy lata.

Młode małżeństwo rozeszło się, a swoje szesnastomiesięczne dziecko zostawiło u babci, która nie może mu zapewnić opieki. Dziecko znajdzie się prawdopodobnie w tygodniowym żłobku lub w domu małego dziecka.

Sprawa rozwodowa orzeczona — sprawa opieki rodzicielskiej w toku na skutek składania kolejnych odwołań od decyzji sądu. Tymczasem na zmianę to ojciec, to matka „porywają" i ukrywają przed sobą kilkuletniego chłopca, licząc na to, że sąd przyzna je tej stronie, u której dziecko aktualnie przebywa. Chłopiec nauczył się już wygrywać w przetargach rodziców o siebie.

Przykłady jednostkowe, ale można je powielać, wprowadzając niewielkie tylko poprawki.

Zanim się młodzi pobiorą, układają różne plany. Jaki ma być ślub i wesele. Gdzie spędzić miodowy miesiąc. Jak urządzić mieszkanie, co kupić najpierw, a co później. Planują nawet często, ile będą mieli dzieci. I wszystko to jest dla nich bardzo realne. Gorzej, gdy idzie o odpowiedź na pytanie: jak będzie wyglądać przyszłe życie we dwoje, a potem we troje, czy czworo, ale nie wyłącznie w sferze materialnej. Tu już wyobrażenia są bardzo mgliste. Wydaje im się, że skoro się kochają, skoro oboje dążą do założenia rodziny — to wszystko będzie, musi być w porządku. Może nawet mają jakieś własne teorie na temat życia w rodzinie, tyle że teorie nie chcą się potem sprawdzić w praktyce.

„ZA PÓŹNO dowiedziałem się, że miłość nie polega na braniu, ale również na dawaniu" — wyznaje jeden z młodych uczestników ankiety na temat życiowych potknięć i błędów, których omówienie zawiera książka Zbigniewa Pietrusińskiego pt. „Czego dowiedziałem się za późno". I nie jest bynajmniej w tym wyznaniu odosobniony.

W podsumowaniu ankietowych wypowiedzi autor książki pisze: **„Sprawą szczególnie godną starania jest uczenie traktowania miłości nie tylko jako spontanicznego przeżycia i czerpania satysfakcji, lecz także jako procesu działania, w którym naprawdę dajemy drugiemu człowiekowi z siebie jak najwięcej. Tak pojmowanej miłości — jak stwierdza E. Fromm — należy po prostu uczyć. Tymczasem jedyne czego uczymy o miłości, to poznawanie jej egzaltowanej wizji romantycznej promieniującej tęczowo z wielu klasycznych lektur i filmów".**

Aby nie było za późno

ODNOSI się to także do miłości rodzicielskiej. Dziecko, zanim się urodzi, jawi się w wyobraźni wielu młodych jako małe, rozkoszne stworzenie, źródło nieustannej radości. Brak często wyobraźni, a przede wszystkim w i e d z y o tym, że wraz z pojawieniem się dziecka zaczyna się okres nieustających obowiązków, że staje się przed koniecznością wzmożenia poczucia odpowiedzialności za losy małego człowieka. Że w życiowych i rodzinnych planach przewidzieć trzeba problemy, kłopoty, wyrzeczenia. Przewidzieć po to, aby umieć sobie z nimi dać radę, aby wiedzieć, jak się je będzie rozwiązywać, zanim... nie będzie za późno.

— ZBYT często przychodzą do nas za późno — mówi jeden z psychologów Poradni Przedmałżeńskiej i Rodzinnej. — **Dopiero po kilku latach konfliktu. Są już „okopani" na swoich pozycjach i w poradni szukają nie tyle pomocy, co autorytatywnego potwierdzenia swoich racji. Przychodzą w sytuacjach, kiedy oboje myślą już o rozwodzie. Przychodzą pojedynczo, bo partner wyznaje zasadę, że „to twoja wina i ja nie muszę tam chodzić". Z czym przychodzą? Z najróżniejszymi problemami. Jednym z istotniejszych są znaczne różnice poglądów na wychowanie dzieci, na opiekę nad nimi. Najczęściej nie przychodzą z własnej potrzeby, lecz kierowani przez Telefon Zaufania, Informacyjną Służbę Zdrowia. Gdyby przychodzili do nas na początku konfliktów, a nie wtedy kiedy są już one bardzo zaognione — o ile łatwiejsza byłaby terapia...**

CHCIAŁOBY się dopowiedzieć do tego, co mówi psycholog: **o ile łatwiejsza byłaby terapia, albo może nie byłaby potrzebna wcale, gdyby częściej przychodzili tu p r z e d z a ł o ż e n i e m r o d z i n y.** Gdyby już wtedy pomagać im w zrozumieniu odpowiedzialności, jaką na siebie biorą, w ułożeniu konkretnych przyszłych życiowych planów.

Powie ktoś: nie ma co tragizować. Większość młodych rodzin zdaje egzamin rodzicielskiej dojrzałości. Nie bawi się ani w „podrzucanie", ani w „porywanie" dzieci. To prawda.

ALE są i takie fakty. Samotnych matek z dziećmi jest w Polsce prawie milion, samotnych ojców przeszło 115 tysięcy. Tyle podają statystyki sądowe. A przecież sąd z reguły zajmuje się życiem rodzinnym dopiero w momencie zaawansowanego konfliktu lub zagrożenia rodziny. Niepokojąco wysoka jest liczba małoletnich dzieci, które pozostają pod nadzorem sądu rodzinnego na skutek pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej. A przecież sąd pozbawia rodziców władzy jedynie w szczególnych, ujawnionych i drastycznych przypadkach zaniedbań.

Rocznie wpływa do komorników ponad [illegible] tys. spraw alimentacyjnych. Średnio co roku sądy skazują ok. 8 tys. osób za uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów. Urzędy komornicze przekazują rocznie należności alimentacyjne w wysokości ok. 1 200 tysięcy zł, wyegzekwowane od osób zobowiązanych do łożenia na utrzymanie rodziny. A przecież alimenty dla dziecka nie są sprawą najważniejszą, choć niezmiernie ważną dla jego życiowego standardu.

NIE trzeba więc tragizować, ale nie można też bagatelizować sprawy.

Maturę zwykło się nazywać egzaminem dojrzałości. I jest to swego rodzaju egzamin dojrzałości do startu w dalsze życie: na studia, do pracy. Są na świadectwach dojrzałości stopnie z różnych przedmiotów, których młodzi uczą się lata całe według dokładnie opracowanych programów. Stopnie są sprawdzianem określonych wiadomości. A co z przedmiotem „Przysposobienie do życia w rodzinie"? Czy stopień z tego przedmiotu — traktowanego ciągle jeszcze jako nadprogramowy i dodatkowy, choć obowiązujący — byłby rzeczywistym sprawdzianem dojrzałości młodych do startu w życie rodzinne?

Henryka WYGODA

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

149

Byłoby nie fair rozumie pan?

— Co pan, Marlowe... — odezwał się Grey, ale nic więcej nie był w stanie z siebie wydobyć, wściekłość wezbrała w nim i odjęła mowę.

Marlowe zajrzał mu głęboko w oczy i zrozumiał, że wygrał. Rozkoszował się przez chwilę świadomością, że zniszczył przeciwnika, ale zaraz potem gniew w nim ustąpił. Wyminął Greya i ruszył pod górę. Nie było potrzeby przedłużać wygranej bitwy. To także świadczyło o braku wychowania.

„Jak Boga najświętszego kocham, zapłacisz mi za to — przysięgał sobie Grey, zacinając się z wściekłości. — Jeszcze będziesz na klęczkach błagał mnie o przebaczenie. Ale ja nigdy ci nie wybaczę. Przenigdy!"

Mac wziął sześć z przyniesionych tabletek i skrzywił się z bólu, kiedy Marlowe pomógł mu unieść się trochę żeby napił się wody z podsuniętej mu do ust manierki. Połknął tabletki i opadł na łóżko.

— Dzięki ci, Peter — szepnął. — To pomoże. Dzięki ci chłopcze. — Zapadł w sen, z rozpaloną twarzą, ze śledzioną nabrzmiałą i bliską pęknięcia, a jego myśli uleciały w krainę koszmarów. Ujrzał żonę i syna, jak zjadani przez ryby unosili się w głębinach oceanu krzycząc z całych sił. I zobaczył też w tej otchłani siebie, rzucającego się na rekiny, lecz jego rękom brakło sił i głos miał za słaby, a rekiny wyrywały żywe mięso z jego ciała, którego wcale nie ubywało. Rekiny te miały głosy, śmiech ich był śmiechem demonów, lecz przy nim stały anioły i mówiły: „Spiesz się, spiesz, Mac, spiesz się, żebyś się nie spóźnił". Wtem rekiny znikły i pojawili się żółci ludzie z bagnetami i złotymi zębami, ostrymi jak igły, otaczając go razem z rodziną na dnie morza. Bagnety były ogromne i ostre. „Nie ich, tylko mnie!", krzyczał. „Mnie, mnie zabijcie!" I patrzył bezradny jak mu zabijają żonę, zabijają syna, wreszcie zwracają się ku niemu, a anioły też się przyglądają, szepcząc chórem: „Spiesz się, Mac, spiesz. Pędź. Pędź. Uciekaj a będziesz bez-

150

pieczny." Więc uciekł, nie pragnąc uciekać, uciekł od syna, od żony, od nasyconego ich krwią morza. Przedzierał się przez krew i dusił się. Biegł jednak dalej uciekając przed skośnookimi rekinami o ostrych złotych zębach, przed ich karabinami i bagnetami, a one rwały jego ciało, aż wreszcie osaczyły go. Bronił się rękami i nogami, błagał, ale nie mógł ich powstrzymać i osaczyły go ze wszystkich stron. Wtedy Yoshima wbił mu bagnet głęboko w brzuch. Ból był ogromny. Straszniejszy od najstraszniejszych. Yoshima wyrwał bagnet, a on poczuł, jak przez poszarpaną ranę, przez wszystkie otwory ciała, nawet przez pory skóry wypływa krew aż w nędznej powłoce została tylko dusza. W końcu i dusza wyrwała się z ciała i połączyła z wypełniającą morze krwią. Ogarnęła go wielka, rozkoszna, nieskończona ulga i ucieszył się, że już nie żyje.

Otworzył oczy. Koce były przesiąknięte potem. Gorączka minęła. Wiedział, że znów wrócił do życia.

Przy jego łóżku siedział Peter Marlowe. Gdzieś za nim rozpościerała się noc.

— Jak się masz, chłopcze. — Głos Maca był tak cichy, że Marlowe musiał się nachylić, żeby zrozumieć co mówi.

— Lepiej ci, Mac?

— Lepiej chłopcze. Można by powiedzieć, że nie żal pogorączkować, żeby potem tak dobrze się czuć. Pośpię teraz. Przynieś mi jutro coś do jedzenia.

Zamknął oczy i zasnął. Marlowe ściągnął z niego koce, wytarł wychudzone ciało.

— Gdzie mógłbym dostać suche koce, Steven? — spytał zauważywszy spieszącego przez salę sanitariusza.

— Nie wiem sir — odparł Steven. Wiele razy widział już tego młodego oficera. Podobał mi się. „A może... ale nie, Lloyd byłby okropnie zazdrosny. Kiedy indziej. Jest mnóstwo czasu".

— Zdaje się, że będę mógł panu pomóc — dodał.

Podszedł do łóżka numer cztery, zdjął z leżącego koc, potem zręcznie wysunął spod niego drugi koc i przyniósł oba Marlowe'owi.

— Proszę, niech pan weźmie te — powiedział podając koce.

(cdn)

H. Charucki wygrał 36 Wyścig Dookoła Polski

ZWYCIĘSTWEM Henryka Charuckiego (Metalowiec) zakończył się XXXVI Wyścig Dookoła Polski — „Dziennika Ludowego", Ludowych Zespołów Sportowych oraz PZKol.

W NIEDZIELĘ uczestnicy tej imprezy dotarli na metę 9 etapu w Lesznie. Meta była na stadionie im. Alfreda Smoczyka. Ostatni 9 etap prowadził 15 bm. z Jeleniej Góry do Leszna (171 km) i był zgodnie z oczekiwaniami, relaksowy. Na pierwszych kilometrach rozegrano ostatnią górską premię, którą wygrał Klusik przed Szurkowskim i Kowalskim, ale to wzniesienie nie wprowadziło pozdziału peletonu. Kolarze jechali spokojnie, cały czas razem i tylko przed lotnymi finiszami nie liczący się w klasyfikacji zawodnicy atakowali, by zdobyć punkty.

Spokój peletonu na pierwszych kilkudziesięciu kilometrach trasy zakłóciły jedynie trzy postoje przed zamkniętymi szlabanami kolejowymi. Z Jeleniej Góry wystartowało 80 szosowców, bowiem komisja sędziowska była „łaskawa" i dopuściła do jazdy tych, którzy nie zmieścili się w limicie czasu na 8 etapie. Finisz w Lesznie wygrał Ryszard Szurkowski, wyprzedzając Krzysztofa Sujkę oraz Romana Cieślaka.

Zwycięzca wyścigu Henryk Charucki, zawodnik wrocławskiego Dolmelu, wywalczył koszulkę lidera po szóstym etapie wokół Polanicy. W ubiegłorocznej imprezie Charucki na jednym z ostatnich etapów doznał poważnej kontuzji w Krakowie i nie ukończył wyścigu. Na mecie w Lesznie stwierdził, że jest to jego największy dotychczasowy sukces.

Zwycięzca odjechał ze stadionu czerwonym „Fiatem 126p", który był główną nagrodą w tegorocznej imprezie.

Klasyfikacja indywidualna wyścigu:

1.	Charucki (Metalowiec)	33:35.02
2.	Kowalski (Chemik)	33:37.00
3.	Krawczyk (Polska)	33.37.48
4.	Banaszek (Legia)	33:38.26
5.	Kraśniak (Chemik)	33:40.05
6.	Bino (Włochy)	33.40.50

Końcowa klasyfikacja punktowa:

1.	Szurkowski (Metalowiec)	110 pkt.
2.	Cieślak (Start)	126 pkt.
3.	Galik (CSRS)	153 pkt.

Klasyfikacja drużynowa wyścigu:

1.	Chemik	100:50.59
2.	Polska	100:55.25
3.	Metalowiec	101.00.41

Klasyfikacja najaktywniejszego:

1.	Jankiewicz (Polska)	24 pkt.
2.	Cieślak (Start)	12 pkt.
3.	Wojtas (Polska)	11 pkt.

Rekord świata juniorek w pięcioboju

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w Wilhelmshaven, Sabine Everts (RFN) ustanowiła rekord świata juniorek w pięcioboju. 18-letnia Evert uzyskała 4 627 pkt. Poprzedni rekord należał do Kristine Nitzche (NRD) i wynosił — 4 409 pkt. Evert uzyskała w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 m ppł — 13,3, kula — 11,96, wzwyż — 1,84, w dal — 6,54 i na 800 m — 2.12,7. W klasyfikacji drużynowej zawody wygrał zespół RFN — 12 820 pkt. przed W. Brytanią — 11 188 pkt.

VI OSM

Pierwsze medale dla Szczecina w kajakarstwie

NA TORZE regatowym w Bydgoszczy zakończyły się w sobotę zawody kajakowe rozgrywane w ramach VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Po eliminacjach do rozgrywek finałowych tych regat zakwalifikowało się 9 szczecińskich osad. Nasi reprezentanci wywalczyli 5 medali — 2 srebrne i 3 brązowe. Najlepiej spisała się młoda dwójka kanadyjkarzy Wiskordu — Krzysztof Głowacki i Sławmir Białek. Zawodnicy ci zdobyli dwa tytuły wicemistrzowskie w konkurencjach C-2 500 i 1000 m juniorów. Również dwa medale, tylko brązowe wywalczył w wyścigach K-1 500 i 1000 m juniorów — Tadeusz Łotkowski z Czarnych. Ostatni medal — brązowy dla naszych barw zdobyli w konkurencji C-7 juniorów młodszych reprezentanci Wiskordu. Blisko medalowej pozycji był Waldemar Żółczyński (Czarni), który wyścig C-1 500 m juniorów zakończył na czwartej pozycji. Ponadto punktowane lokaty wywalczyli: 7. Małgorzata Wawrzyniak (Wiskord) — K-1 500 m juniorek młodszych, 7. Tadeusz Łotkowski, Piotr Lisiecki (Czarni) — K-2 500 m juniorów, 8. Krystyna Sztankowska (Wiskord) — K-1 1000 m juniorek. W końcowej klasyfikacji regat zwyciężyła reprezentacja Warszawy — 260 pkt. przed Bydgoszczą — 230 pkt. i Olsztynem — 166 pkt. Ekipa szczecińskich kajakarzy zdobyła tylko 84 punkty i uplasowała się na dziewiątym miejscu. (e)

Szermierze bez sukcesów

W TORUNIU zakończył się turniej szermierczy juniorów młodszych VI OSM. Niestety reprezentanci naszego województwa nie odnieśli w tych zawodach sukcesów. (e)

Wioślarze i pływacy rozpoczęli zmagania

W SPARTAKIADOWE szranki stają dziś w Bydgoszczy wioślarze. Natomiast w środę rozpoczną swoje zmagania pływacy. W obu tych dyscyplinach wystartuje łącznie ponad tysiąc młodych zawodniczek i zawodników. (e)

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I losowanie

9 — 26 — 28 — 41 — 43 — 44

dod. 49

II losowanie

3 — 12 — 29 — 31 — 37 — 39

Końcówka banderoli 9218.

Maratony pływackie w modzie

B. Lizak znowu najlepszy

W OSTATNIĄ niedzielę na Zalewie Zegrzyńskim rozegrano tradycyjny maraton pływacki. Już po raz czwarty z kolei zwyciężył w nim maratończyk Stali Stocznia Bogusław Lizak, który nie dał szans swym rywalom.

• • •

OKOŁO 100 uczestników zgromadziły XII ogólnopolskie zawody, pływackie, wpław przez Kiekrz, które rozegrano w niedzielę na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem. Puchar ufundowany przez redakcję „Gazety Zachodniej" dla zwyciężcy w biegu głównym na dyst. 10 km zdobył Stefan Skrzypek (Legia Warszawa) 2.06.40.

• • •

11 PŁYWAKÓW startowało 15 bm. na 7-kilometrowej trasie XII Maratonu Pływackiego Polski Południowej o „Błękitną Wstęgę Jeziora Rożnowskiego". Na metę jako pierwszy przypłynął ubiegłoroczny triumfator imprezy — Grzegorz Biela z Unii Oświęcim, który osiągnął czas 1:43,33 i o ponad 4 min. wyprzedził drugiego na mecie Jarosława Piszczka z Korony Kraków.

• • •

NA ZDJĘCIU: Bogusław Lizak na trasie maratonu.

(CAF — Broniarek-telefoto)

Sztafeta Pokoleń 35-lecia PRL wystartowała z Chełma

Z CHEŁMA — miasta Manifestu Lipcowego wystartowała ogólnopolska „Sztafeta Pokoleń 35-lecia PRL", będąca jedną z najpoważniejszych imprez młodzieżowo-sportowych organizowanych w ramach obchodów jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

DO 22 LIPCA kilka tysięcy biegaczy, przedstawicieli wszystkich środowisk i grup zawodowych pokonywać będzie poszczególne odcinki 500-kilometrowej trasy z Chełma przez Lublin, Rąblów, Puławy, Dęblin, Studzianki, Warszawę, Pałmiry, Płock, Włocławek i Toruń do Bydgoszczy, gdzie na mecie sztafety w dniu Święta Odrodzenia, ostatni jej zawodnik zapali znicz VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

„Sztafeta Pokoleń 35-lecia PRL" zainicjowana przez Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, stanie się nie tylko okazją do zaprezentowania powojennego dorobku społeczno-gospodarczego kraju oraz osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Będzie ona przede wszystkim symbolem więzi łączącej wszystkie generacje Polaków oraz wyrazem naszej trwałej pamięci o bojownikach o wolność i wyzwolenie społeczno-narodowe kraju. Na całej bowiem trasie w miejscach upamiętniających walkę oraz męczeństwo Polaków, na cmentarzach wojennych, przed pomnikami żołnierskiego czynu i chwały odbywać się będą patriotyczne manifestacje; zapłoną znicze, złożone zostaną kwiaty.

Start sztafety na trasę pierwszego etapu poprzedziła na placu PKWN w Chełmie patriotyczna manifestacja licznie zgromadzonych mieszkańców, młodzieży szkolnej, akademickiej, kombatantów drugiej wojny światowej, naocznych świadków pamiętnych lipcowych wydarzeń 1944 r. w tym mieście. Przypomnieć należy, że właśnie w tym samym miejscu przed 35 laty podczas pierwszej patriotycznej manifestacji na skrawku wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej ziemi polskiej ogłoszony został Manifest PKWN zapowiadający nowe przemiany w życiu kraju i całego narodu. Udział w manifestacji wzięli także: przewodniczący GKKFiT — Marian Renke oraz gospodarze Ziemi Chełmskiej z I sekretarzem KW PZPR — Henrykiem Świderskim. Wśród manifestujących a zarazem b. uczestników lipcowych wydarzeń sprzed 35 lat w tym mieście znalazł się m. in. płk rez. LWP, dowódca czołgu Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, W. Krzysztofiak, któremu przypadło w udziale zapalenie i przekazanie znicza sztafecie wyruszającej z Chełma do Bydgoszczy. Przekazując pochodnię młodemu pokoleniu Polaków W. Krzysztofiak powiedział: „W imieniu pierwszych polskich żołnierzy, którzy oswobodzili Ziemię Chełmską wręczam wam ten symbol miłości nas wszystkich do Polski Ludowej. W waszych rękach przyszłość naszej Ojczyzny, jej rozkwit i szczęście obywateli".

Wyruszyła sztafeta, tą samą trasą, którą wkraczały do Chełma przed 35 laty wojskowe kolumny z piastowskim orłem, oddając hołd pamięci poległym w obronie i wyzwalaniu tej ziemi uczestnicy „Sztafety Pokoleń 35-lecia" złożyli wieńce na miejscowym cmentarzu wojennym i przed pomnikiem „Braterstwa Broni".

Na całej trasie od Chełma do Lublina sztafecie pokoleń towarzyszyło duże zainteresowanie. Wszystkie miejscowości udekorowane biało-czerwonymi flagami przybrały odświętny wygląd. Transparenty i plansze w swej treści nawiązywały do początków narodzin Polski Ludowej na tej ziemi, powojennego dorobku regionu i kraju. W Piaskach z udziałem licznie zgromadzonych mieszkańców tej miejscowości i okolicznych wiosek odbyła się patriotyczna manifestacja oraz uroczyste przekazanie pochodni młodzieży lubelskiej.

W późnych godzinach wieczornych sztafeta pokoleń dotarła na Majdanek, były hitlerowski obóz śmierci, gdzie z rąk niemieckich oprawców śmierć poniosło 360 tysięcy ludzi 53 narodowości. Przed Pomnikiem Ofiar Hitleryzmu zgromadziły się delegacje licznych lubelskich zakładów pracy, młodzież, kombatanci drugiej wojny światowej, byli więźniowie Majdanka. W miejscach masowych straceń i przed pomnikiem zapalono znicze oraz złożono wiązanki kwiatów. Apelem poległych zakończył się pierwszy 60-km etap „sztafety pokoleń" prowadzący z Chełma do Lublina.

Kolejny test piłkarzy

W ZAKOPANEM odbył się kolejny mecz testowy przebywającej tu na zgrupowaniu olimpijskiej kadry piłkarskiej. Tym razem zmierzyła się ona z drużyną Stoczniowca Gdańsk i zwyciężyła 2:1 (1:0).

Bramki dla kadry zdobyli: Adamczyk (12 min.) i Mira (47 min.), a dla Stoczniowca — z rzutu karnego Kulig (63 min.). Kadra wystąpiła w następującym składzie: Brończyk (Młynarczyk), Motyka, Piechaczek (Majewski), Płaszewski (Sobczyński), Jakubczyk (Miła), Wira, Adamczyk (Małnowicz), Kupcewicz, Korynt, Lipka, Kusto (Pięta).

W zespole kadry najbardziej podobali się Kupcewicz, Motyka oraz Wira.

Trener kadry Edmund Zientara ogólnie komentując dwa kontrolne mecze w Zakopanem powiedział: „Kadra jeszcze nie gra dobrze, ale to zrozumiałe. Przecież dopiero zaczęliśmy montować zupełnie nową drużynę i musi ona mieć czas aby okrzepnąć. Niestety, kibice, w tym również dziennikarze są niecierpliwi i mam o to do nich żal. Nam potrzeba czasu, cierpliwości i spokoju. Najważniejsze, że wszyscy kadrowicze chcą grać i trenują z największym zapałem. To powinno dać owoce".

Wioślarstwo

Sukcesy w Lucernie

W LUCERNIE (Szwajcaria) zakończyły się wczoraj międzynarodowe regaty wioślarskie, w których uczestniczyli także reprezentanci naszego kraju. Z siedmiu polskich osad najlepiej spisała się dwójka podwójna kobiet — Beata Dziadura, Janina Klucznik. Zawodniczki te wywalczyły trzecie miejsce ulegając jedynie renomowanym osadom ZSRR i NRD. Do finałowych rozgrywek zakwalifikowała się również nasza reprezentacyjna czwórka podwójna mężczyzn, która ukończyła sobotni wyścig na piątej pozycji za załogami NRD, ZSRR, Holandii i Francji. Wczoraj natomiast zajęła szóste miejsce. W osadzie tej wiosłuje szczecinianin Ryszard Burak wraz z Wiesławem Kujdą, Andrzejem Bocianowskim i Andrzejem Skowrońskim. Regaty te zakończyły się sukcesem reprezentacji NRD i ZSRR, których załogi wygrały większość wyścigów. (e)

Polacy mistrzami Europy w klasie „420"

BARDZO dobrze spisała się polski załoga Wiesław Ossowski — Grzegorz Grau zdobywając złoty medal na zakończonych 15 bm. na jeziorze Charzykowy, żeglarskich mistrzostwach Europy juniorów w klasie „420". Wprawdzie w klasyfikacji końcowej triumfowała rewelacyjna załoga australijska Geoff Backhall — Bret Matich, ale startowali oni poza konkurencją i tytuł mistrzowski przypadł drugim w klasyfikacji Polakom. Medal srebrny zdobyła załoga Joerg Saeger — Sven Diedering (NRD), a brązowy Brytyjczycy — David L. Tarrett i Ian Tarrett.

Wiesław Ossowski ma 19 lat, jest członkiem miejscowego klubu, ChKŻ Chojnice. W roku ubiegłym był mistrzem Polski w klasie „420". Jego trenerem jest Aleksander Machel. Ossowski jest uczniem technikum budowlanego. (e)

Puchar Lata

Pierwsze zwycięstwo GKS

PIŁKARZE GKS Katowice uczestniczący w rozgrywkach o Puchar Lata zmierzyli się na własnym stadionie z „jedenastką" AGS Aarhus (Dania) zwyciężając gości 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla górników uzyskał Józef Łuczak w 64 min. spotkania. Było to pierwsze zwycięstwo katowiczan w tych rozgrywkach. (jk)

Porażka Pogoni w NRD

PIŁKARZE szczecińskiej Pogoni przygotowujący się do rozgrywek o mistrzostwo II ligi rozegrali towarzyskie spotkanie z I-ligowym zespołem Union Berlin ulegając gospodarzom 1:3 (0:2). Bramki w tym meczu zdobyli: Melzer, Wirth i Peschke dla Unionu oraz Turowski dla Pogoni. (jk)

Pokrótce

PRZYGOTOWUJĄC się do sezonu ligowego nasze drużyny rozgrywają spotkania kontrolne w NRD. Zdobywca Pucharu Polski Arka Gdynia spotkała się w Berlinie z miejscowym Dynamo — mistrzem NRD i rywalem Ruchu Chorzów w pierwszej rundzie Pucharu Europy. Wygrali gospodarze 3:1 (2:1).

W LIPSKU piłkarze Lecha Poznań pokonali miejscowy zespół Lokomotive 3:1 (0:1).

W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarskim I-ligowy ŁKS pokonał beniaminka drugiej ligi, Włókniarza Pabianice 3:0.

W MIĘDZYNARODOWYM spotkaniu piłkarskim II-ligowa gdańska Lechia wygrała z amatorską reprezentacją Bremy (RFN) 3:0 (1:0).

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim II-ligowa Concordia (Piotrków) przegrała z I-ligową Legią (Warszawa) 0:3 (0:1).

PRZEBYWAJĄCY na zgrupowaniu na Białostocczyźnie piłkarze pierwszoligowej Odry Opole zremisowali 1:1 bm. w towarzyskim meczu z grającą w lidze międzywojewódzkiej Jagiellonią Białystok 1:1 (1:1).

PO zwycięstwie w turnieju wimbledońskim Szwed Bjoern Borg prowadzi w łącznej klasyfikacji tenisowej Grand Prix mając 1607 pkt. Wyprzedza on o 300 pkt. Amerykanina Connorsa i o 400 pkt. jego rodaka Tannera.

W PÓŁFINALE turnieju tenisowego w Forest Hills Fibak przegrał z Amerykaninem Haroldem Solomonem 2:6, 4:6.

W FINALE turnieju tenisowego w Forest Hills spotkają się Amerykanie Harold Solomon i Eddie Dibbs.

W WARNEMUENDE zakończyły się bałtyckie regaty żeglarskie. Z zawodników polskich najwyższą lokatę wywalczył Zbigniew Kania, który w klasie „470" zajął czwarte miejsce.

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA

DZIŚ: Marii, Eustachego
JUTRO: Bogdana, Aleksego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże i przelotny deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1018 hPa (764 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.
CYRK „Wielki" (ul. Zaleskiego) tel. 741-41 — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Samotny detektyw Mc Q" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45 18, 20.15, USA, l. 15, panoram. (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Wierna żona" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, fr., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Jak się budzi królewny" g. 16 CSRS; „Dubler" g. 18, 20.15, fr., l. 12, panoram. (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 456-18) „Bułeczka" g. 11, pol.; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 9, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Mała syrenka" g. 15.30, jap., panoram.; „Sto koni do stu brzegów" g. 17, 19.30, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Poszukiwacze złota" g. 17; „Hop... i jest malpolud" g. 15, CSRS; „Tredowata" g. 18, 20, pol., l. 12; „Syndykat zbrodni" g. 22, USA, l. 12, panoram.; wtorek: „Reksio sadownik" g. 10, 17; „Podarunek Czarnego Księcia" g. 11, 13, 15, radz., panoram.; „Tredowata" g. 16, 20; „Syndykat zbrodni" g. 22; **OGRODOWE** — „Oddział" g. 21.45, USA, l. 15, panoram.; **DERBY** — „Pocałunki z Hongkongu" g. 21.30, fr., l. 12, panoram.; **PROMIEŃ** — „Śmiertelny pościg" g. 16, 18, 20, fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Pepera" g. 17.30, 19.30, USA, l. 12, panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Dick i Jane" g. 18.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dabie) „Do krwi ostatniej" g. 16.30, pol., l. 12, cz. I i II; „Dziewczyna do dziecka" g. 19.45, wł., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Ostatni raz" g. 17, 19, USA, l. 15; **BAJKA** (Police) „Powrót człowieka zwanego Koniem" g. 17, 19.15, USA, l. 15, panoram.; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Przez Góry Skaliste" g. 19, USA; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Mandingo" g. 18, wł., l. 16; **MARS** — „Od siedmiu wzwyż" g. 17, 19, USA, l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz.; **INA** (Stargard) „Wielki sen" ang., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej. Zdunowo: POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51· MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZ WOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPOŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9 Teleferie i film „Czterej pancerni i pies" (kolor). 10.30 Film TVP „Polskie drogi" cz. V. 15.35 „Słowackie miniatury baletowe" (kolor). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Reportaż „Pod znakiem Rodła" (kolor). 17 Studio Sport (kolor). 17.10 W kręgu rodziny (kolor). 17.40 Film TVP „Polskie drogi" (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Teatr TV „Mieszczanin szlachcicem" z B. Kobiela. 21.45 Kartki z 35-lecia. 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 „Wszystko w jednym życiu" — prof. K. Michałowski (kolor).

PROGRAM II

15.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.10 Jęz. francuski. 16.40 Jęz. niemiecki. 17.05 Jęz. rosyjski (kolor). 17.35 Ang. film dokum. „Dział numizmatyki" (kolor). 18.05 Fr. program rozrywkowy „Mistrzowie czarnej magii" (kolor). 19.10 Wieczór Mongolskiej Republiki Ludowej (kolpr). 20.20 Z turystami przez Mongolię (kolor). 20.40 „Gobi przez Gobi" (kolor). 21.05 Program folklorystyczny (kolor). 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Film mong. „Poranek".

WTOREK

9 Teleferie i film „Karino" (kolor). 10.30 Film TVP „Polskie drogi" — odc. VI (kolor). 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Studio Sport (kolor). 16.40 Sonda (kolor). 17.05 W kręgu rodziny (kolor). 17.25 Film TVP „Polskie drogi" cz. VI (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Film radz. „Człowiek znikad" (kolor). 22.25 Dziennik (kolor). 22.40 Kartki z 35-lecia (kolor). 23.10 Camerata (kolor).

PROGRAM II

16.10 Spotkania muzyczne (Szcz.). 16.40 Jęz. francuski (kolor). 17.15 Jęz. niemiecki (kolor). 17.40 Jęz. rosyjski (kolor). 18.15 „Wybór Głosa do plebiscytu" — reportaż. 18.30 Program morski. 19 Przemówienie ambasadora Iraku. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Wtorek nieznana (kolor). 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 Twórcy 35-lecia „Żywioły Grochowiaka" (kolor). 22 Wieczór filmowy (kolor). 22.20 „Kamera na Felliniego".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.55 Film dla dzieci „Książe i żebrak". 16.10 Film pol. „Młodość Chopina". 18 Wiadomości, gimnastyka. 18.15 Sport. 19.50 TV dziecięca. 20 Przegląd, kronika. 21 Film „Woda dla Canitaga". 22.55 Czarny kanał. 23.15 Kronika.

WTOREK

10.25 Kronika. 11 Film „Woda dla Canitaga". 12.55 „Czarny kanał". 13.15 Wiadomości. 13.20 „Dzieci bez dzieciństwa". 15.25 Dla dzieci „Książe i żebrak". 16.35 Spotkanie z Bułgarią. 17.10 Koncert. 18 Wiadomości, gimnastyka. 18.15 Teleteka. 18.45 „Własny kat". 19.25 Filmy rysunkowe. 19.50 TV dziecięca. 20 Od powiedzi. 20.25 Prognoza pogody. kronika. 21 Koncert z Karelem Gottem. 21.45 Film „Rozstrzygający front". 22.35 Kronika. 22.50 Mistrz tańca węgierskiego. 23.10 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 19. 20. 21. 22 0.01.

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Pieśni i tańce znad Bałatonu. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Wakacje z muzyką popularną. 20.35 Melodie lat 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Łodzi.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Radioferie. 15.45 „Wakacje na własny rachunek". 16 Nowości radiowego studia. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 „Sprawa Józefa Kowala" — opow. 17 „Blaski i cienie muzyki jazz-rock". 17.30 Notatnik kulturalny. 17.50 Georg Friedrich Haendel. 18 „Co pisza o muzyce". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Bogactwa polskiej ziemi. 19 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20 Bogactwa polskiej ziemi — węgiel. 20.20 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX w. 21.40 Katowickie spotkania muzyczne. 22 „Jak zostać żurnalista radiowym". 23 „Tecze i pioruny". 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 66,74 MHz)

15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Piosenki wspomnienia. 16 „Płynie Wisła, płynie". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Politika dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Drzewo liści nie dobiera". 20 60 minut na godzinę. 21 Galeria starych mistrzów... 22 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Z klasyki polskiej. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Tańce śląskie. 15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki do których wracamy. 16.05 Twórcy pięknego słowa. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Jęz. niemiecki. 19.30 Jam session. 20.15 Koncerty symfoniczne. 22 Gra skrzypek St. Kawalla. 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Nasz dom.

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ

w Szczecinie

uprzejmie informuje

abonentów miasta Szczecina, że dla zamawiania i reklamowania rozmów radiotelefonicznych dotyczących jednostek pływających uruchomiono numer specjalny — 970.

2492-K

NAUKA

MGR INŻ. udziela korepetycji — matematyka, fizyka, tel. 465-41. 12388-G

KUPNO

SZAFĘ „Koszalin", jasną z nadstawką kupię. Tel. 743-01. 12833-G

DOBRE pianino kupię, tel. 704-27. 12386-G

NIERUCHOMOŚCI

NOWY duży dom do wykończenia, ogród, zabudowania, możliwość hodowli koło Stargardu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12401.
DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Szczecina — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12404.
PÓŁ bliźniaka na Żelechowie, stan surowy — pilnie sprzedam. Tel. 23-12-72, po godz. 16. 12408-G
DUŻĄ działkę ogrodniczo-budowlaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12413.
DOM na Pogodnie sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12434.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K
ANTENY — 723-64. 11711-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 38-961. 10995-G
PRZEPISUJĘ na maszynie — tel. 23-20-21 wew. 104, 6—15. 12391-G
REGULATORY napięcia do telewizorów, prostowniki do ładowania akumulatorów — poleca sklep Spółdzielni Rzemieślniczej „Budomet" Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 4. 2422-K
PÓŁ bliźniaka (5 pokoi) zamienię na dwa mieszkania, tel. 742-85. 12071-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Fiata 127. Tel. 22-67-19.
SYRENĘ 104, w dobrym stanie sprzedam. Stargard Szczeciński, Drzymały 9. 93-P
TRABANTA combi sprzedam. Tel. 760-52, po godz. 16. 12433-G
BMW 1602, bez silnika oraz Wołgę M 21 — sprzedam. Szczecin, Olsztyńska 3. 12420-G
MZ TS-250/3 sprzedam. Warszewo, ul. Jemiołowa 11/3. 12303-G
WAGĘ niemowlęcą, dużej głębokości ze spacerówką sprzedam. Tel. 721-20. 12405-G
DZIECIĘCY wózek francuski sprzedam. Tel. 887-96. 12432-G
NOWY silnik „Wieterok" 12 KM sprzedam. Ul. Boryny 26/10 od 16. 12390-G
OKNA skrzynkowe 1,50×1,50 — sprzedam. Tel. 754-53. 12426-G
BONY PeKaO — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12410.
WIERTARKĘ z przystawkami, telewizor turystyczny, aparat fotograficzny Sokół-automatik, kamerę Europa-super, silnik na akumulator do łodzi i zegarek szwajcarski — sprzedam. Tel. 231-272, po godz. 16. 12409-G
KIOSK spożywczo-rolny z wyposażeniem — sprzedam. Ul. Przemyska 4b — Gumieńce. 12407-G
ROCZNEGO pudla czarnego pana sprzedam. Ul. Derdowskiego 34/30, w niedzielę po godz. 12. 12308-G

LOKALE

KAWALERKĘ lub M-2 — kupię. Tel. 22-41-78. 12382-G
3 POKOJE z kuchnią, własnościowe, z działką ogrodową w Kluczu, zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie. Polarna 2/2 Szczecin-Klucz. 12387-G
CHOCIANÓW k/Lublina — mieszkanie M-3, zamienię na równorzędne w Stargardzie lub okolicy ewentualnie kupię domek. Wiadomość: Reptowo 102. 12391-G
KAWALERKA 2-osobową, kompletnie wyposażona do wynajęcia. Ul. Krasickiego 17/2. 11307-G
M-2 w Kaliszu Wlkp., zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Kopernikowskiej 70/1. 12398-G
M-3 własnościowe (Gontyny) zamienię na większe lub część domku. Tel. 787-24, po godz. 17. 12309-G
2 POKOJE słoneczne, wanna w kuchni, c.o. etażowe, śródmieście, zamienię na M-2. Ul. Pocztowa 6/27, tel. 462-55. 12427-G

Wielebnemu ks. Mieczysławowi Wasilewskiemu za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, Radzie Zakładowej, Radzie Oddziałowej Wydziału VI Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, za okazaną pomoc i życzliwość oraz wszystkim za udział w pogrzebie

śp.

Mieczysława Rynkowskiego

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA Z RODZINĄ

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Szczecinie

zatrudnią w celu przyuczenia do zawodu:

- ◆ **aparatowych rozlewu wód gazowanych — kobiety.**
- ◆ **aparatowych rozlewu piwa butelkowego — kobiety,**
- ◆ **dezynfektorów — kobiety lub mężczyzn w wieku 18—45 lat.**

Wymagane wykształcenie minimum podstawowe i aktualna karta zdrowia.

Zamiejscowym samotnym zapewniamy zakwaterowanie. Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych ul. Chmielewskiego 16, tel. 821-061, wewn. 22.

2288-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni zaraz robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu:

- **— montera rurociągów okrętowych**
- **— montera silników spalinowych**
- **— ślusarza**
- **— spawacza**
- **— dźwigowego**
- **— kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnic gospodarczych.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr stoczni, ul. Ludowa 13 (dojazd tramwajem linii 6, 5, 11, 10 lub autobusem 67), tel. 242-331.

2493-K

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w Szczecinie — al. Wojska Polskiego 128

zatrudnią następujących pracowników niewykwalifikowanych:

- ◆ **odbieraczki przy maszynach drukujących**
- ◆ **preparatorów wyrobów introligatorskich (kobiety)**
- ◆ **operatorów przy maszynach drukujących (mężczyźni).**

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 22-04-41, wew. 28 lub 12.

Uwaga! Obowiązuje uzyskanie skierowania z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie, plac Dzierżyńskiego 1. 2445-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 79-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-211 (wewn. 83), dział miejski: 482-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-560 dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego, na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje P. „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-9

Transport orła

PIERWSZY z trzech orłów Pomnika Czynu Polaków jest już w Szczecinie. W sobotę wyładowano go za pomocą wielkiego dźwigu na nabrzeżu Stoczni Warskiego. Tę trudną operację wykonali mechanicy Henryk Wojtkun i Marian Adamczewski. Posąg, ważący wiele ton, opasany został stalowymi linami o wielkiej wytrzymałości i uniesiony w powietrze. Ten właśnie moment przeładunku uchwycił swym obiektywem nasz fotoreporter.

Pierwszy orzeł nie będzie zbyt długo przebywał w stoczni. Natychmiast po zakończeniu prac związanych z montażem płyt z chromowanej stali na dwóch segmentach masztu, zostanie przewieziony na Jasne Błonia. Będzie to trudny transport z uwagi na wymiary monumentu i jego wagę. Przewiduje się, że przejedzie on przez miasto ulicami: 1 Maja, Sczanieckiej, Emilii Plater, Staszica i Piotra Skargi.

Planuje się, że jeszcze w tym tygodniu (być może już 20 bm.) zostanie on osadzony na maszcie.

Foto. Z. Jodkowski

W Małej Scenie Rozrywki

„Sami Swoi"

DZIŚ, jutro i w czwartek (19 bm.) w Małej Scenie Rozrywki podczas dyskotekowego bloku rozrywkowego wystąpi zespół jazzowy **„Sami Swoi"** wraz z **Hanną Banaszak.** (j)

Niebezpieczne harce

WIELE razy pisaliśmy już o niektórych rowerzystach, którzy w zupełnie niewłaściwych miejscach urządzają sobie wyścigi. Tym razem zaobserwowaliśmy takie praktyki w parku Żeromskiego. Jest to miejsce spacerów wielu szczecinian. Niestety, widuje się tu ostatnio całe „peletony" młodych ludzi, bynajmniej nie na dzieciecych rowerkach. Stwarza to zagrożenie szczególnie dla starszych osób, które nie zawsze zdążą „uskoczyć". (mor)

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 22.50 na ul. Słowackiego koło posesji nr 11 znaleziono na jezdni ciężko rannego mężczyznę, lat około 70, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Z milicyjnych ustaleń wynika, iż mężczyzna najprawdopodobniej został potrącony przez jakiś pojazd. W związku z tym milicja drogowa prosi świadków wydarzenia a szczególnie motocyklistę i jego pasażera, którzy przewozili ramę motoroweru „Jawa" o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8—16.

W Policach, krótko przed godz. 15, doszło do zderzenia roweru z motocyklem. Rowerzystka Stanisława B. i kierowca motocykla Antoni L. doznali obrażeń i przebywają w szpitalu.

KOŁO południa na Nabrzeżu Rumuńskim szczecińskiego portu zapalił się wagon towarowy. Ogień stłumiła w zarodku Portowa Straż Pożarna.

NIEDZIELA minęła tak w Szczecinie, jak i województwie bardzo spokojnie; pogotowie ratunkowe i milicja drogowa nie zanotowały poważniejszych wypadków. Jedynie Straż Pożarna przekazała nam wiadomość o pożarze, który wydarzył się nocą w Gryficach. W zakładzie cukierniczym przy ul. Niepodległości spalił się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej pasteryzator do produkcji lodów. Straty wynoszą ok. 5 tys. zł. (ap)

WSZYSTKO DLA DZIECKA

TAKIE BUTY!

O KŁOPOTACH rodziców z obuwiem dla swoich pociech powszechnie wiadomo. Co roku wiosną zaczyna się „polowanie" na sandałki, tenisówki, trampki. Przed rozpoczęciem roku szkolnego zaś — na zalecane przez Kuratorium juniorki. Jesienią — na kalosze, zimą — na kozaczki. Ta uciążliwa bieganina po sklepach bardzo denerwuje. Dlaczego tak się dzieje, czemu zaopatrzenie jest niewystarczające?

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego tłumaczy tę sytuację dość prosto: **otrzymywane dostawy nie pokrywają zapotrzebowania.** Trudno zaś coś w tej materii radykalnie zmienić, gdy z jednej strony przydział (zbyt mały) przyznawany jest WPHW z jego centrali, z drugiej zaś — nie sposób wyegzekwować od producentów pełnej realizacji nawet tych skromnych umów zawartych z handlem.

OBECNIE w sklepach brakuje dla dzieci sandałków, trampek lub sznurowanych tenisówek oraz kaloszy. Drugi kwartał skończył się przed kilkunastu dniami, a zakłady wytwórcze dotychczas zalegają z realizacją dostaw, które powinny trafić do Szczecina jeszcze przed 1 lipca. Zabrakło około 36 tys. par obuwia dla najmłodszych. Tej wielkości dostawy nie zrealizowali producenci mimo podpisanych z handlem umów. Na szczęście handlowcom udało się nieco złagodzić ten deficyt i zakupić u innych wytwórców 18 700 par butów dla dzieci. I tak np. zakłady w Słupsku są „winne" szczecińskie mu WPHW 5 tys. par, w Będzinie — 3 400 par, w Gnieźnie — 6 600 par, w Małogoszczy (sandałki) — 1 200 par. Są jeszcze i inni dłużnicy.

Wypełnienie wszystkich zobowiązań przez producentów także nie zaspokoi w pełni potrzeb mieszkańców naszego miasta i województwa. Ot, choćby sprawa juniorek. W III kwartale WPHW ma leh otrzymać według przydziału 7 900 par. Biorąc pod uwagę, iż jest to obuwie zalecane przez szkołę, chętnych na nie będzie przynajmniej 10-krotnie więcej. A zatem dwója dla ucznia z winy przemysłu?

Ponadto kłopoty z obuwiem występują ze szczególnym nasileniem w przypadku pewnych rozmiarów. W tzw. trzeciej grupie np. zaopatrzenie jest „ogólnie niezłe", natomiast nie sposób nabyć butów nr 17—19 mieszczących się w tejże grupie. Bez trudu zaś można kupić numer 20 lub 21, tylko co zrobić kiedy będą pasowały dopiero za rok?

Nie można też wyegzekwować od producentów obuwia tekstylnego (trampki, tenisówki) dla najmłodszych, choć męskich butów tego typu jest wręcz nadmiar, a damskich wystarczająca ilość.

DZIWNE są meandry zaopatrzenia w obuwie dla najmłodszych. Wciąż jeszcze niedostateczna podaż pewnych rodzajów i rozmiarów butów, dziwna niechęć producentów do wytwarzania trzewiczków dla dzieci oraz proponowanie klientowi nie tego co chciałby nabyć (np. wywrotek — nie zalecanych przez ortopedów ze względów zdrowotnych). Stwarza to poważne kłopoty rodzicom chcącym obuć swoje pociechy dobrze i ładnie. Czas chyba rozwiązać wreszcie ten obuwniczy rebus, trudno bowiem liczyć na załatwienie problemu przez przeczekanie, aż malcom urosną stopy. (su)

Dziś dyżur członków MKKS

DZIŚ w godz. od 16 do 18 w sali nr 161 w Urzędzie Miejskim przy pl. Dzierżyńskiego 1 odbędzie się kolejny dyżur członków Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Numer telefonu: 22-00-89.

Nowe ceny owoców i warzyw

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ustaliła nowe ceny owoców i warzyw obowiązujące od dziś przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego oraz nieuspołecznione jednostki handlowe w Szczecinie. Ziemniaki późne kg 3,50 zł, paczkowane 2 kg 9 zł, agrest kg 20 zł, czereśnie wielkowocowe 35 zł, czereśnie odmian pozostałych 25 zł, porzeczka czarna 34 zł, porzeczka kolorowa 20 zł, czarna jagoda 50 zł, wiśnie sokowe 30 zł, buraki obcinane 10 zł, cebula obcinana 40 zł, czosnek 60 zł, fasola szparagowa 30 zł, kalafiory szt. 15, 20 i 22 zł, kalarepa kg 12 zł, kapusta wczesna biała 9 zł, koperek pęczek 3 zł, marchew z nacią 8 zł, ogórki kwaszeniaki kg 7 i 13 zł, ogórki sałatowe 4 i 9 zł, pomidory szklarniowe 16 i 40 zł, sałata szt. od 3 do 6 zł, kapusta kwaszona kg 9 zł, ogórki małosolne 25 zł, pieczarki 53 i 68 złotych.

Komunikat DOKP...

W DNIACH 17 i 18 lipca br., z uwagi na roboty drogowe, odwołane zostaną na odcinku Choszczno — Kalisz Pomorski dwa następujące pociągi: pociąg odjeżdżający z Choszczna o godz. 10.17 oraz pociąg odjeżdżający z Kalisza Pom. o godz. 11.20.

...i WPKM

Z POWODU wycinania drzew w al. Powstańców Wlkp., dziś, w poniedziałek w godz. od 17.30 do 20.30 tramwaje linii nr 4 kursować będą z ul. Potulickiej na Głębokie, a nr 11 od Stoczni Remontowej do Krzekowa. Na odcinku pl. Lenina — Pomorzany — uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Jutro w TV

„Rozrywka w sezonie"

JUTRO w TV o godz. 16.10, w progr. II, emitowana będzie kolejna pozycja z cyklu „Muzyczne spotkania", pt. „Rozrywka w sezonie". Na temat ten, ze szczególnym uwzględnieniem rozrywki w lokalach gastronomicznych Wybrzeża, dyskutować będą w studio dyrektor Szczecińskiej Agencji Artystycznej Ireneusz Stankiewicz oraz dyrektor Koszalińskiej Agencji Imprez Artystycznych Karol Kadlec. Autorem programu jest red. Leszek Szopa.

Modne dodatki

Koronki — własnoręcznie

W OSTATNIM sezonie bardzo modne jako dodatki do spódnic, bluzek czy sukienek są wstawki z koronki (najlepiej dość grubej bawełnianej). Jednakże nabyć w pasmanterii taką koronkę niezmiernie nie trudno. Szczecinianki, przynajmniej te, którym nieobce są robótki szydełkowe, znalazły rozwiązanie tego problemu. Po prostu robią takie koronki same z kordonku. Na razie jest go pod dostatkiem w sklepach (choć do wyboru kolorów można mieć zastrzeżenia) — tak więc mamy nasyconym, mimo braku koronek, uda się spełnić w tym sezonie wymogi mody. (su)

„Słone" maliny

W OSTATNICH dniach oferta owocowa wzbogaciła się o maliny. Te smaczne owoce można nabyć u uliczných sprzedawców. Znów, nowość cieszy, zaś wątpliwości budzi cena. Za szklaneczkę „musztardówkę" malin płaci się 20 zł.

Temat stary jak... Szczecin

Zagospodarować odrzański brzeg

KAŻDEGO roku w miesiącach letnich dziesiątki tysięcy turystów odwiedzają nasze miasto. Docierają oni czterema trasami. Trzy z nich zlokalizowane są w linii prostej na osi Odry. Jest to Dworzec Główny PKP, Most Długi i Dworzec Morski. Czwarta trasa to przejścia graniczne w Kołbaskowie i Lubieszynie. Siłą rzeczy odcinek pomiędzy Dworcem Głównym PKP a Dworcem Morskim stanowi uczęszczany szlak turystyczny, a pobliskie Wały Chrobrego to żelazny punkt programu każdej bez mała wycieczki.

Już kilkakrotnie na przestrzeni minionych lat poruszaliśmy ten temat. Interesowało nas, jak prezentuje się ta trasa. Czy pierwsze zetknięcie nowo przybyłego turysty może wywrzeć na nim wrażenie iż jesteśmy miastem czystym schludnym i zagospodarowanym?

W tym roku powtórzyliśmy naszą lustrację. Rekonesans rozpoczęliśmy od Dworca Głównego PKP. Sam budynek dworcowy przeszedł w ostatnim okresie kapitalny remont i do jego wyglądu nie można zgłaszać większych zastrzeżeń. Jedynie teren przed dworcem wymagałby większej troski. Mamy tu na myśli anemiczne kwiatki rosnące przed pomnikiem Kolejarza oraz całkowicie zadeptany trawnik przy przystanku tramwajowym. Wydaje się nam, że zieleniec ten usytuowany jest tak niefortunnie, że wręcz skłania ludzi wychodzących z dworca do jego deptania.

Idąc od strony dworca w kierunku Mostu Długiego natychmiast rzuca się każdemu w oczy zaniedbana sylwetka budynku bylej podstacji energetycznej. Powybijane okna, zapuszczone otoczenie sprawiają przygnębiające wrażenie. Obiekt ten stanowi własność Spółdzielni Inwalidów. Pisaliśmy o nim już w roku ubiegłym. Przy pominamy sobie odpowiedź jaką otrzymaliśmy od prezesa. Z treści pisma wynikało, iż niepotrzebnie „czepiamy" się tego budynku gdyż już niebawem zostanie on rozebrany i problem przestanie istnieć. No cóż — zapewnienia okazały się zbyt optymistyczne. Obskurna ruina stoi nadal i szpeci nadodrzańską panoramę.

Podążmy teraz stanowi odrębny temat. Wspaniała sylwetka odremontowanego Zamku Książąt Pomorskich góruje nad terenem który najchętniej ukrylibyśmy gdzieś na dalekich peryferiach, na które nigdy nie dotrze żaden turysta. Tu bowiem perła szczecińskiej zabudowy średniowiecznej — Ratusz Staromiejski — sąsiaduje z obskurną budą z której płynie obfita struga piwa wprost do gardzieli licznie tam zadomowionych piwosy. Ogródek przed Miodosytnią „U Wyszaka" jest nijaki. Ale dobrze że jest. Bo przy sąsiedztwie z ratuszem „Arkonie" nie ma nic. A przecież można by było przy tym hotelu (licznie odwiedzanym przez cudzoziemców) zorganizować całkiem atrakcyjny i nietypowy letni obiekt gastronomiczny. Całość „uzupełnia" zlokalizowana w pobliżu Basty i Płaszczyk kolejna piwna rozlewalnia, a i z sama basta od lat nie wiadomo co uczynić.

Na szczęście mamy Wały Chrobrego, biegnące poniżej nowoczesną ul. Łady, biała sylwetę Liceum Morskiego, przecudowna zieleń, tło ogromnego portu i Odrę. Sam Dworzec Morski chyba od dawna przestał spełniać swoją rolę. Jego zabudowania tworzą jedynie namiastkę centrum pasażerskiej turystyki morskiej.

Tak wiec otoczenie naszego miasta winni uwzględnić ten rejon w swoich planach na najbliższą przyszłość. Bo przecież poczynań inwestycyjno-modernizacyjnych, takie należy tam przedsięwziąć, nie musi wykonywać w całości miasto. Czy np. Zakład Imprez Plenerowych, który otrzymał na Podzamczu lokalizację „wesołego miasteczka" nie może podjąć do tego problemu bardziej po gospodarsku? Budyń i budki otaczające skromne urządzenia rozrywkowe nie stanowią elementu dekoracyjnego. A przecież bywają „wesołe miasteczka" wkomponowane w teren z uwzględnieniem jego naturalnej specyfiki.

Ogródek pod stylową markizą otoczony lekkim i estetycznym płotem lub murkiem, który „wniósłby" wzniesiony przy „Arkonie" stanowiłby wielce potrzebny element w estetyczno-użytkowym pejzażu Podzamcza. Stworzenie wspólnego frontu osób i instytucji zainteresowanych w zagospodarowaniu tej szczecińskiej wizytówki, jaką stanowi nadodrzański, dałby z pewnością da wymierne i konkretne efekty. (Macz)